

2008r. - D. kr. - zm. ew. - 1000

MEMORIAL  
General Marii Wittek



+ fot. (skan) **POW**  
HUBICKA Anna Maria <sup>Kijów</sup>

z d. Pacionkowska  
II v. Szlemdak  
ps. "Korczekowe"

(1889 - 1941)

3053/WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

HUBICKA Anne Marie

2 d. Peciankowske

II V Szlenderk

I/1. Relacja ✓

3053 | WSK

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie —



I, 11 Relacja właściwa



**HUBICKA Anna Maria z d. PACIORKOWSKA, II v. SZLENDAK (1889-1941).**

*Zdjęcie H. Hubickiej znajduje się w książce I. Ziemiańskiego, Praca kobiet..., s.33.*

*Zdjęcie Hubickiej z mężem jest u Peplńskiego, Wywiad... (wkładka)*

Anna Hubicka urodziła się 18 grudnia 1889 r. w Piotrkowie Trybunalskim, jako córka Stanisława Wilhelma, adwokata i publicysty, oraz Konstancji Aliny z domu Tymowskiej. Sama używała, także oficjalnie, imienia Hanna. Wykształcenie gimnazjalne zdobyła w Warszawie. Podczas rewolucji w Królestwie Polskim w 1906 r. została delegatką swojej szkoły do Komitetu do Walki o Szkolnictwo Polskie. W czasie studiów, które odbyła na Wydziale Medycyny Uniwersytetu w Lozannie, należała od studenckich stowarzyszeń niepodległościowych: „Filarecji” i „Bratniej Pomocy”. Po studiach od 1913 r. pracowała jako chirurg w Szpitalu Św. Ducha w Warszawie.

W okresie wojny, w latach 1914 – 1917 pracowała w szpitalach Czerwonego Krzyża w Kiszyniowie i Brześciu. W połowie 1915 r. objęła stanowisko kierowniczkii oddziału lotnego sanitarno-żywnościowego Polskiego Towarzystwa Ofiarom Wojny. <sup>realizacja</sup> W tym czasie ~~zaczęła~~ <sup>zaczęła</sup> wraz z mężem ~~pracę nad~~ <sup>zaczęła</sup> utworzeniem tajnej organizacji wojskowej wśród Polaków służących w wojsku rosyjskim, <sup>między</sup> ~~mającej~~ <sup>między</sup> na celu przygotowanie do stworzenia oddziałów polskich, które mogłyby po wschodniej stronie frontu współdziałać z akcją Legionów Piłsudskiego. Po wybuchu rewolucji lutowej 1917 r. była pomocnicą lekarza Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Mińsku na Białorusi. Pod koniec tego roku została kierowniczką wydziału prasowego sztabu I Korpusu Polskiego na Wschodzie. Przez cały ten czas Hubicka brała czynny udział w działalności niepodległościowej. Była kierowniczką Sekcji Żeńskiej Ligi Walki Czynnej, a po jej zdekonspirowaniu w 1917 r. weszła w skład nowo utworzonego Związku Broni. Stała na czele Sekcji Żeńskiej tej tajnej organizacji w Mińsku i Bobrujsku. Pełniła również funkcję łączniczki pomiędzy oddziałem żeńskim i oddziałem męskim, które ze względu na wymogi konspiracji, zawsze pracowały osobno. W czerwcu 1917 r. jako jedyna kobieta wzięła udział w charakterze delegatki żołnierzy-Polaków z byłego korpusu gen. Kornułowa w zjeździe delegatów związków wojskowych, który odbył się w Petersburgu. W tym samym roku współorganizowała również ekspozyturę Koła Polek im. Księcia Józefa Poniatowskiego w Mińsku Litewskim, zostając jego przewodniczącą, jak też Polskie Towarzystwo Ofiarom Wojny. Gdy w lutym 1918 r. obie organizacje powołały do życia Pogotowie Wojenne, weszła w skład jego zarządu. Po włączeniu Związku Broni do POW, Hubicka wraz z mężem wyjechała do Kijowa, gdzie objęła funkcję kierowniczkii sekcji

1915

1917

1917



łączości i sekretariatu komendanta POW, Leopolda Lisa – Kuli. Wraz z Z. Gnatkowską, S. Kuszelewską i Korczakową przeznaczona była do wykonywania zadań specjalnych dla KN III. Dlatego też ze względów bezpieczeństwa nie należała, ani nie kontaktowała się z członkiniami kijowskiego żeńskiego oddziału POW. Jesienią 1918 r. otrzymała wraz z mężem misję dotarcia do gen. Hallera, a potem wyjazdu do Paryża, gdzie była członkinią delegacji POW do rządu francuskiego.

Po zakończeniu wojny, Dekretem NPiNW z 17 maja 1922 r. ogłoszonym w Dz. Pers. MSWojsk. Nr 1 z dnia 4 stycznia 1923 r. została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari* V klasy. W uzasadnieniu wniosku napisano:

*Doktor Anna Hubicka razem z mężem swoim pracuje w POW w Kijowie, zdobywając dla Organizacji środki materialne, które pozwalają na poważne postawienie prac zarówno na Ukrainie, jak i w całym kraju.*

*Po okresie pracy politycznej i organizacyjnej w Kijowie, Ob. Hubicka z rozkazu Komendy Głównej udaje się do Moskwy. Tam wśród ciężkich warunków pracy konspiracyjnej, nieustannego śledzenia i prześladowań ze strony bolszewików nawiązuje kontakt z Entent'ą, co dla sprawy polskiej ma znaczenie wagi państwowej. Ponieważ cała praca POW zarówno na Ukrainie, jak i w Rosji jest skierowana przeciwko Rosji i państwowi centralnym, a przedstawiciele Ententy, nie mając kontaktu z organizacją, nie mogą się co do tego upewnić i podejrzewają POW, a więc większość społeczeństwa i miarodajnych czynników w Polsce, o stosunek do Ententy wrogi – więc nawiązanie przez Ob. Hubicką łączności z przedstawicielami Ententy ma znaczenie pierwszorzędne i wpływa na zmianę stosunku kół do nas.*

*Wreszcie na rozkaz Komendy Głównej, wśród okropnych warunków terroru i najcięższych prześladowań, przedostaje się do Petersburga, a stamtąd przedziera się do Finlandii, by zgodnie z rozkazem dotrzeć do Paryża.*

*Spełniwszy rozkaz, wraca do kraju już w okresie niepodległości Polski. Za powyższą nadzwyczaj owocną i brzemioną w tak ważne następstwa [pracy], jak nawiązanie kontaktu z przedstawicielami Ententy, [...] – przedstawia się Ob. Hubicką Annę do odznaczenia orderem „*Virtuti Militari*” klasy V. Za działalność w POW otrzymała również Krzyż Niepodległości z Mieczami.*

Po powrocie do Polski w 1918 r. pracowała jako kierowniczka biura prasowego w Naczelnym Dowództwie WP (1919-1920) i równocześnie w Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa (1919-1922). Od maja 1922 r. do września 1923 r. była zatrudniona jako urzędniczka w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Po krótkiej przerwie powróciła w 1925 r. do MSZ i

pracowała tam kolejno jako sekretarka i referentka do momentu uzyskania mandatu senatorskiego z listy państwowej BBWR w 1930 r. Współtworzyła również ruch społeczno-obywatelski kobiet w Polsce. Była organizatorką i kilkuletnią wiceprzewodniczącą Rodziny Wojskowej, a w 1928 r. współtworzyła Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Z ramienia tej organizacji weszła w 1930 r. do Senatu III kadencji. Pracowała w komisjach: skarbowo-budżetowej, gospodarstwa społecznego oraz spraw zagranicznych. Była członkinią Klubu Parlamentarnego BBWR, w którym należała do tzw. Grupy Kobiecej.

Po zakończeniu kadencji w 1935 r. wróciła do MSZ i przez krótki czas była referentką biura personalnego Ambasady Polskiej w Berlinie, po czym skorzystała z urlopu bezpłatnego. W październiku 1938 r. przeniesiona została w stan nieczynny, a w marcu 1939 w stan spoczynku. Zmarła w Lublinie 26 października 1941 r.

Hanna Hubicka miała trzech braci: Jerzego, Stanisława (1898-1940) – dziennikarza, por. rezerwy WP, w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. oficera Flotyli Pińskiej, więźnia sowieckiego obozu jenieckiego w Kozielsku, zamordowanego przez NKWD w Katyniu, oraz Tadeusz (1900 – 1973) – ppłk WP.

Pierwszym mężem był Stefan Bolesław Hubicki (1877-1955) – lekarz, współorganizator POW w Rosji. W latach 1918-1921 pracował w WP jako oficer wywiadu. Jesienią 1918 r. wysłany został przez POW do Paryża, gdzie został członkiem i współorganizatorem Komisji Wojskowej Komitetu Narodowego Polskiego oraz kierownikiem Biura Opieki nad Żołnierzem. Po powrocie do kraju był m.in. w latach 1930-1934 ministrem pracy i opieki społecznej. W 1928 r. awansował do stopnia gen. brygady. Po kampanii wrześniowej internowano go na Węgrzech, gdzie po zwolnieniu z obozu organizował pomoc dla uchodźców. W 1945 r. wrócił do Polski. Pracował jako lekarz w Białogonie, a następnie w Sławkowie. W 1923 r. został odznaczony Orderem Virtuti Militari. Drugim mężem Hubickiej był Henryk Szlendak.

Hanna Hubicka miała jednego syna z pierwszego małżeństwa – Andrzeja, który poległ w kampanii wrześniowej 1939 r.

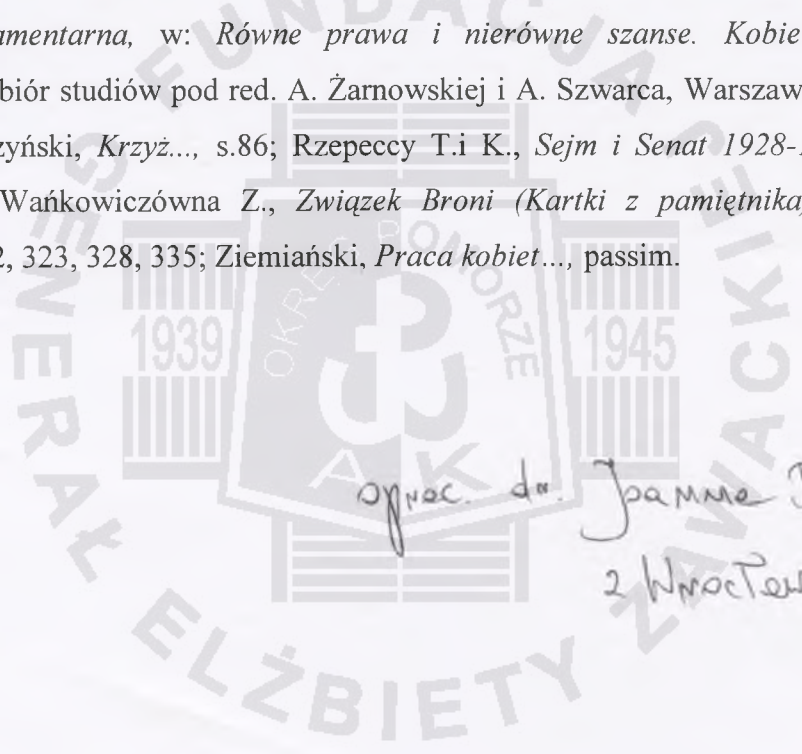
## **BIBLIOGRAFIA**

CAW, sygn. ap. 1769/89/1794 (brak zawartości teczki); BN, *Życiorys H. Hubickiej*, zespół Moraczewskich, sygn. tym. 133, k.5.

**Hubicka H.**, *Na wschodniej rubieży*, [w:] *Służba Ojczyźnie...*, s. 311-320; Chojnowski A., *Moralność i polityka. Kobiecte lobby* *Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem*, w: *Kobieta i*



*świat polityki w niepodległej Polsce 1918-1939*. Zbiór studiów pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1996, s. 168,169,170; Dufurat J., *Stanowisko Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wobec „wyborów brzeskich”*. *Przyczynek do dziejów kobiecego stowarzyszenia*, Studia z dziejów XIX i XX wieku. Pod red. T. Kulak, Wrocław 2005, s.197, 202,204, 210; Filipow K., *Krzyż i Medal Niepodległości*, Białystok 1998, s. 14; *Kto był kim...*, s. 515; *Nasze posłanki*, Praca Obywatelska nr 18, 10 XII 1930; Pełczyńska, *Kobieta w walce...*, s.872; PSB, t.X, 1962-1964, s.84 (w biogramie Stefana Hubickiego); Peplowski, *Wywiad...*, (zdj. z mężem); *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, oprac. M. Smogorzewska, Warszawa 2000, s. 247-248; Śliwa M., *Kobiety w parlamencie Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Kobieta i świat polityki*. Zbiór studiów pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1996, s. 54; tenże, *Udział kobiet w wyborach i ich działalność parlamentarna*, w: *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojenne*. Zbiór studiów pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 2000, s.,54; Puchalski, Wawrzyński, *Krzyż...*, s.86; Rzepeccy T.i K., *Sejm i Senat 1928-1933*, Poznań 1928, s.17, 37; Wańkowiczówna Z., *Związek Broni (Kartki z pamiętnika)*, w: *Służba Ojczyźnie...*, s.322, 323, 328, 335; Ziemiański, *Praca kobiet...*, passim.



oprac. dr. Janina Dufurat  
z Włocławka



ostatnia edycja?

brak A. Hubicka

### **Anna Maria HUBICKA 2v. SZLENDAK z d. PACIORKOWSKA**

Urodziła się 18 sierpnia 1889 r. w Piotrkowie Trybunalskim jako córka Stanisława Witalisa i Konstancji Aliny z Tymowskich. Ojciec był adwokatem i publicystą.

Miała trzech braci – Jerzego, Stanisława i Tadeusza. Jerzy był posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Stanisław, ur. w 1898 r. w Częstochowie, to dziennikarz i nauczyciel, uczestnik I wojny światowej. Jako por. rez. WP w korpusie oficerów rzeczno – brzegowych w sierpniu 1939 r. został zmobilizowany do Flotylli Pińskiej. Wzięty do niewoli sowieckiej zginął w Katyniu. Zostawił żonę, Wandę z Głoszkowskich i córkę Martę. Tadeusz, ur. w 1900 r. ppłk. WP, zm. w 1973 r.

Po ukończeniu medycyny na Uniwersytecie w Lozannie od 1913 r. pracowała jako chirurg w Szpitalu św. Ducha w Warszawie. W latach 1914-1917 pracowała w szpitalach Czerwonego Krzyża w Kiszyniowie i w Brześciu Litewskim, a następnie razem z mężem w czołowce chirurgicznej 25 korpusu armii rosyjskiej.

Była drugą żoną dr. med. Stefana Hubickiego, przed I wojną światową więźnia caratu za działalność niepodległościową. W czasie I wojny światowej służył jako lekarz czołowki chirurgicznej przy 3 Dywizji Grenadierów 25 korpusu dowodzonego przez gen. Kornitowa. W 1917 r. wstąpił do I Korpusu Polskiego na Wschodzie i został członkiem rady sanitarnej, a następnie zastępcą naczelnika wydziału aprowizacyjnego twierdzy Bobrujsk. Wiosną 1918 r. był zastępcą komendanta polskiej obrony Mińska. Należał do Ligi Wolności, Związku Broni i POW. Z ramienia POW pracował w wydziale mobilizacyjnym w Kijowie i w Moskwie. Także



z ramienia POW był członkiem Komisji Wojskowej w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu. W 1919 r., po powrocie do kraju z armią gen. Hallera, pełnił kolejno funkcje szefa sanitarnego twierdzy Grodno, 2 DP Legionów, 1 DP Legionów, Grupy Operacyjnej gen. E. Rydza-Śmigłego, III Armii i II Armii. Następnie pełnił funkcję szefa Wydziału Organizacyjnego Departamentu Sanitarnego MSWojsk. W latach 1922-1928 był współorganizatorem i komendantem Wojskowej Szkoły Sanitarnej w Warszawie. W latach 1930 - 1934 jako generał brygady w stanie spoczynku był ministrem pracy i opieki społecznej w rządach Walerego Sławka, Adama Prystora i Janusza Jędrzejewicza.

Hanna i Stefan Hubicy mieli syna Andrzeja urodzonego w 1917 r. Poległ on w kampanii wrześniowej 1939 r. Po rozwodzie z gen. Hubickim wyszła za mąż za Henryka Szlendaka.

Zaraz po upadku caratu, w kwietniu i maju 1917 r. przebywali razem z mężem na urlopie na Krymie. Po powrocie na front, do miejsca stacjonowania 25 korpusu w Wielkim Okorsku dr Hubicki został prezesem Związku Wojskowych Polaków w 25 korpusie. Jego żona była jednym z 4 delegatów 25 korpusu armii rosyjskiej na Zjazd Związku Wojskowych Polaków w Petersburgu w czerwcu 1917 r. Jako jedyna kobieta – delegat na zjeździe przewodniczyła komisji mającej na celu opracowanie deklaracji w sprawie stosunku do kraju i do rewolucji rosyjskiej. Należała do grona tych delegatów, którzy pragnęli utworzenia Wojska Polskiego do walki z Niemcami.

Po powrocie z Petersburga do 25 korpusu wskutek podjęcia ofensywy przez wojska rosyjskie znaleźli się obydwoje z mężem pod Tarnopolem.

We wrześniu 1917 r. opuścili szeregi armii rosyjskiej i wyjechali do Mińska, gdzie tworzył się I Korpus Polski. Zaraz po przyjeździe zostali wciągnięci przez por. Henryka Bagińskiego, redaktora „Wiadomości Wojskowych” do Ligi Wolności, skupiającej zwolenników walki o pełną niepodległość Polski pod przewodnictwem Józefa Piłsudskiego. Do organizacji tej należeli w I Korpusie m.in. Melchior i Witold Wańkiewiczowie, Tadeusz Lednicki i Władysław Raczkiewicz. W I Korpusie pełniła oczywiście także funkcję lekarza. Pod koniec 1917 r. została kierowniczką wydziału prasowego I Korpusu.

Była jedną z głównych organizatorek walk z okupacją bolszewicka w Mińsku. W dniu 8 lutego 1918 r. Koło Polek w Mińsku wraz z Towarzystwem Przyjaciół Żołnierza

Polskiego zorganizowało Pogotowie Wojenne, które uruchomiło pięć oddziałów pracy: mieszkaniowy, żywnościowy, odzieżowy, sanitarny i opieki nad więźniami. Zarząd Pogotowia stanowiły Anna Hubicka, Zofia i Maria Wańkowiczowe – członkinie Związku Broni oraz Teresa hr. Potocka – delegatka Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego.

Stefan Hubicki we wspomnieniach tak pisał o ówczesnej działalności żony: „  
...Po rozbiciu 2 dywizji, gdy Mińsk zapelnil się rozbitkami polskimi, a więzienia oficerami, na pierwszy plan w akcji naszej wysunely się kobiety. Jeszcze przed rewolucją bolszewicką zawiązała żona moja z gronem pań wśród których były: pp. 2 Wańkowiczowe, Matuszewska, Łubieńska, Bagińska, 2 panny Lewińskie i inne, Koło Polek, celem którego była pomoc żołnierzowi xzachęcenie do tej pomocy jak najszerszych kół społecznych. Podczas walk z bolszewikami z Kołem Polek złączyło się inne towarzystwo zwane Towarzystwem Przyjaciół Żołnierza (pp. Potocka, Woroniecka, Dziekońska i in.). Najdzielniejszymi jej pomocnicami były wymienione już panie i kilka innych, których już nie wylicze. Organizacja objęła parę tysięcy kobiet karnych i przejętych jak największą ofiarnością. Pod pozorem niesienia pomocy rozbitkom stworzyły te panie na głównej ulicy Mińska, tuż pod nosem Rewkomu biuro, gdzie obok rozdawania bielizny, kartek noclegowych itp. organizowano żołnierzy, dawano im broń i przydzielano do nich oficerów. Był to prawdziwy i bardzo sprężysty sztab tego wojska z którym zdobyliśmy później Mińsk i utrzymali go.....”.

W okresie działalności w Mińsku pod okupacją bolszewicką nawiązali wraz z mężem stosunki z francuską misją wojskową. Francuzi zaoferowali pomoc finansową i instruktorską przy formowaniu Wojska Polskiego w Rosji. Przekazali na rece Hubickich 80 000 rubli na prowadzenie agitacji na rzecz wstępowania do WP w obozach jenieckich, akcji werbunkowej w oddziałach rosyjskich i agitacji przez odczyty i pogadanki na rzecz walki z Niemcami w oddziałach polskich oraz agitacji antyniemieckiej w samym Mińsku. W związku z tym założyli w Mińsku pismo „Placówka”. Po wyjeździe Lechnickiego przejęli po nim także wywiad przeciwko bolszewikom. Wg. Hubickiego był na nich wydany przez bolszewików wyrok śmierci.

Po zajęciu Mińska przez Niemców Hubiccy wyjechali do Bobrujska, gdzie podjęli działalność w POW. W maju 1918 r. odbył się w Bobrujsku zjazd Kół Polek i Towarzystw Przyjaciół Żołnierza Polskiego z okręgów: mińskiego, bobrujskiego i kijowskiego. Na zjeździe tym Hubicka reprezentowała myśl legionowo-peowiacką.



W nocy z 21 na 22 maja 1918 r. uczestniczyła wraz z innymi członkiniami Związku Broni – Stanisława Kuszelewska i Maria Bagińska w próbie odsunięcia gen. Dowbora-Muśnickiego od dowództwa I Korpusu i podjęcia walki z Niemcami zamiast kapitulacji przed nimi. Na jej rękach umierał por. Mieczysław Gielniewski, który rankiem 22 maja, po nieudanym zamachu strzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Po kapitulacji Korpusu przed Niemcami, wraz z Przemysławem Barthel de Weydenthal, Leopoldem Lisem-Kulą oraz z mężem wyjechała do Kijowa, gdzie pod ps. Korczakowa przez około trzy tygodnie uczestniczyła w pracach Komendy Naczelnej POW na Ukrainie. Następnie wyjechała z mężem w misji do gen. Józefa Hallera do Francji.

Za ten okres działalności Dekretem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z dnia 17 maja 1922 r. (Adj. Gen. L. 13391 VM) została odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy (L.k. 7598).

We wniosku o nadanie tego odznaczenia Henryk Józewski jako b. Komendant POW na Ukrainie pisał: „*Dr Anna Hubicka razem z mężem swoim pracuje w Kijowie zdobywając dla organizacji środki materialne, które pozwalają na poważne postawienie prac zarówno na Ukrainie jak i w całym kraju.*

Po okresie pracy politycznej i organizacyjnej w Kijowie, ob. Hubicka z rozkazu Komendy Głównej udaje się do Moskwy. Tam wśród bardzo ciężkich warunków pracy konspiracyjnej, nieustannego śledzenia i prześladowań ze strony bolszewików, nawiązuje kontakt z Ententą, co dla sprawy polskiej ma znaczenie wagi państwowej. Ponieważ cała praca POW zarówno na Ukrainie jak i w Rosji jest skierowana przeciwko Rosji i państwowi centralnym, a przedstawiciele Ententy nie mając kontaktu z organizacją, nie mogą się co do tego upewnić i podejrzewają POW, a więc większość społeczeństwa i miarodajnych czynników w Polsce o stosunek do Ententy wrogi, więc nawiązanie przez ob. Hubicką łączności z przedstawicielami Ententy ma znaczenie pierwszorzędne i wpływa na zmianę stosunku do nas koalicji.

Wreszcie na rozkaz Komendy Głównej wśród okropnych warunków terroru i najcięższych prześladowań przedostaje się do Petersburga, a stamtąd przedziera się do Finlandii, by zgodnie z rozkazem dotrzeć do Paryża.

Za powyższą, nadzwyczajną, owocną i brzemienną w tak ważne następstwa jak nawiązanie kontaktu z przedstawicielami Ententy pracę – przedstawia się ob. Hubicką Annę do odznaczenia orderem Virtuti Militari klasy V.”

Po powrocie do kraju, w latach 1919 – 1920, pracowała jako kierowniczką biura prasowego w Naczelnym Dowództwie WP. W latach 1919 – 1922 pracowała także w Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, a od maja do września 1923 r. w MSZ. Po krótkiej przerwie powróciła w styczniu 1925r. do MSZ pełniąc kolejno funkcje sekretarki i referendarza.

W latach 1928 – 1930 była zastępcą posła z listy nr 1 (BBWR) w okręgach wyborczych nr 1 w Warszawie i nr 13 w Łodzi. W 1930 r. uczestniczyła w kampanii wyborczej BBWR jako członek sztabu Komitetu Wyborczego Organizacji Kobiety. Została senatorem III kadencji z listy państwowej nr 1 (BBWR). W senacie pełniła funkcje sekretarza Sądu Klubowego BBWR, referenta komisji skarbowo – budżetowej oraz zastępcy członka komisji gospodarstwa społecznego i komisji spraw zagranicznych.

Po zakończeniu kadencji w 1935 r. powróciła do MSZ i przez krótki czas była referentką biura personalnego Ambasady RP w Berlinie. Przez kilka następnych lat korzystała z bezpłatnego urlopu. W październiku została przeniesiona w stan nieczynny, a 31 marca 1939 r. w stan spoczynku.

W latach 1928 – 1929 pełniła funkcję przewodniczącej Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”. Była także członkinią Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety. Od 1935 r. jako delegatka Związku Peowiaczek wchodziła w skład Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Na VIII Zjeździe Walnym FPZOO w dniu 25 kwietnia 1938 r. została wybrana na dalszą 3-letnią kadencję do Zarządu Głównego jako przedstawicielka Związku Kurierki I Brygady Legionów Polskich (gdzie pełniła funkcje sekretarza generalnego). W latach 1938-1939 pracowała w Prezydium ZG FPZOO.

Po powołaniu w 1928 r. Głównej Komisji Odznaczeniowej dla przygotowania wniosków odznaczeniowych za działalność niepodległościową, została przewodniczącą Podkomisji nr 7 dla Pracy Kobiety wchodzącej w skład Komisji Środowiskowej Formacji Polskich na Wschodzie, której przewodniczył jej mąż, płk dr Stefan Hubicki.

W 1931 r. została odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

W 2. połowie lat 30-tych mieszkała w Warszawie przy ul. Koźmiana 11.

Zmarła 26 października 1941 r. w Lublinie.

**Źródła:**



A AN, syg. FPZOO, t. 13, k. 8, 17, 21, 26.

BN, zb. spec., Pamiętniki Stefana Hubickiego, syg. akc. 11624.

CAW, syg. VM 47-3776, ap. 6737 (Stanisław Paciorkowski).

GBL, syg. L. 3072 (Stefan Hubicki).

Dz. Pers. MSWojsk. Nr 1 z 4 stycznia 1923 r.

MP nr 260/1931.

Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, Warszawa 2000, s. 459.

Demel F., Lipiński W., Pułkownik Leopold Lis-Kula, Warszawa 1932, s. 247, 297, 335.

Kobieta i świat polityki ....., s. 168, 170.

Hubicka H., Na wschodniej rubieży, w: Służba Ojczyźnie ....., s. 313 – 320.

Pruszyńska A., Memorabilia lekarskie w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, w: Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medycyną, t. 6, z. 2, 1999, s. 139.

Ciećkowska I., Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” 1925 – 1939, w: WPH, nr 4/1996, s. 99.

Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919 – 1939. Słownik biograficzny, t. II, Warszawa 2000, s. 247 – 248.

Puchalski Z., Wawrzyński T., Krzyż i Medal Niepodległości, Warszawa 1994r., s. 16.

Ziemiański I., Praca kobiet ....., s. 21, 41, 43, 49, 54-56, 68, 224-225.

Dokonaliśmy dosyć istotnych zmian w tym biogramie po kwerendzie pamiętników gen. Hubickiego, które w rękopisach znajdują się w Bibliotece Narodowej (Zakład Z. Spec. w Pałacu Krasińskich) oraz materiałów znajdujących się w AAN – zespół FPZOO, t. 13 (Władze Federacji. Skład osobowy. Adresy i inne. 1933-1939.)



### **Anna Maria HUBICKA 2v. SZLENDAK z d. PACIORKOWSKA**

Urodziła się 18 sierpnia 1889r. w Piotrkowie Trybunalskim jako córka Stanisława Witalisa i Konstancji Aliny z Tymowskich. Ojciec był adwokatem i publicystą.

Miała trzech braci – Jerzego, Stanisława i Tadeusza. Jerzy był posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Stanisław, ur. w 1898r. w Częstochowie, to dziennikarz i nauczyciel, uczestnik I wojny światowej. Jako por. rez. WP w korpusie oficerów rzeczno – brzegowych w sierpniu 1939r. został zmobilizowany do Flotylli Pińskiej. Wzięty do niewoli sowieckiej zginął w Katyniu. Zostawił żonę, Wandę z Głoszkowskich i córkę Martę. Tadeusz, ur. w 1900r. ppłk. WP, zm. w 1973r.

Po ukończeniu medycyny na Uniwersytecie w Lozannie od 1913r. pracowała jako chirurg w Szpitalu św. Ducha w Warszawie. W latach 1914-1917 pracowała w szpitalach Czerwonego Krzyża w Kiszyniowie i w Brześciu Litewskim.

Była drugą żoną dr. med. Stefana Hubickiego, przed I wojną światową więźnia caratu za działalność niepodległościową. W 1914r. został zmobilizowany do czołówki chirurgicznej armii rosyjskiej. W 1917r. wstąpił do I Korpusu Polskiego na Wschodzie i został członkiem rady sanitarnej, a następnie zastępcą naczelnika wydziału aprowizacyjnego twierdzy Bobrujsk. Należał do Ligi Wolności, Związku Broni i POW. Z ramienia POW pracował w wydziale mobilizacyjnym w Kijowie i w Moskwie. Także z ramienia POW był członkiem Komisji Wojskowej w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu. W 1919r., po powrocie do kraju z armią gen. Hallera, pełnił kolejno funkcje szefa sanitarnego twierdzy Grodno, 2 DP Legionów, 1 DP Legionów, Grupy Operacyjnej gen. E. Rydza-Śmigłego, III Armii i II Armii. Następnie pełnił funkcję szefa Wydziału Organizacyjnego Departamentu Sanitarnego MSWojsk. W latach 1922-1928 był





współorganizatorem i komendantem Wojskowej Szkoły Sanitarnej w Warszawie. W latach 1930 - 1934 jako generał brygady w stanie spoczynku był ministrem pracy i opieki społecznej w rządach Walerego Sławka, Adama Prystora i Janusza Jędrzejewicza.

Hanna i Stefan Hubicy mieli syna Andrzeja urodzonego w 1917r. Poległ on w kampanii wrześniowej 1939r. Po rozwodzie z gen. Hubickim wyszła za mąż za Henryka Szlendaka.

Po rewolucji lutowej dr Hubicka była pomocnicą głównego lekarza Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Mińsku Litewskim. Tam podjęła działalność niepodległościową w organizacjach wojskowych Liga Polska i Armia Polska powołanych do walki z Niemcami. Po rozwiązaniu tych organizacji została członkinią Związku Broni wcielonego następnie do POW przez przybyłego do Mińska ppłk. Leopolda Lisa-Kulę. Uczestniczyła w tworzeniu Związku Wojskowych Polaków w Mińsku. Była delegatem z 25 korpusu armii rosyjskiej na Zjazd Związków Wojskowych Polaków w Petersburgu w czerwcu 1917r. Jako jedyna kobieta – delegat na zjeździe przewodniczyła komisji mającej na celu opracowanie deklaracji w sprawie stosunku do kraju i do rewolucji rosyjskiej. Jako lekarz, a jednocześnie członkini Związku Broni, następnie POW, służyła w I Korpusie Polskim na Wschodzie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Pod koniec 1917r. została kierowniczką wydziału prasowego I Korpusu. W maju 1918r., po kapitulacji Korpusu przed Niemcami, wraz z Przemysławem Barthel de Weydenthal, Leopoldem Lisem-Kulą oraz z mężem wyjechała do Kijowa, gdzie uczestniczyła w pracach Komendy Naczelnej POW na Ukrainie.

**Za ten okres działalności Dekretem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z dnia 17 maja 1922r. (Adj. Gen. L. 13391 VM) została odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy (L.k. 7598).**

We wniosku o nadanie tego odznaczenia Henryk Józewski jako b. Komendant POW na Ukrainie pisał: *„Dr Anna Hubicka razem z mężem swoim pracuje w Kijowie zdobywając dla organizacji środki materialne, które pozwalają na poważne postawienie prac zarówno na Ukrainie jak i w całym kraju.*

*Po okresie pracy politycznej i organizacyjnej w Kijowie, ob. Hubicka z rozkazu Komendy Głównej udaje się do Moskwy. Tam wśród bardzo ciężkich warunków pracy konspiracyjnej, nieustannego śledzenia i prześladowań ze strony bolszewików, nawiązuje kontakt z Ententą, co dla sprawy polskiej ma znaczenie wagi państwowej. Ponieważ cała praca POW zarówno na Ukrainie jak i w Rosji jest skierowana przeciwko Rosji*



*i państwow centralnym, a przedstawiciele Ententy nie mając kontaktu z organizacją, nie mogą się co do tego upewnić i podejrzewają POW, a więc większość społeczeństwa i miarodajnych czynników w Polsce o stosunek do Ententy wrogi, więc nawiązanie przez ob. Hubicką łączności z przedstawicielami Ententy ma znaczenie pierwszorzędne i wpływa na zmianę stosunku do nas koalicji.*

*Wreszcie na rozkaz Komendy Głównej wśród okropnych warunków terroru i najcięższych prześladowań przedostaje się do Petersburga, a stamtąd przedziera się do Finlandii, by zgodnie z rozkazem dotrzeć do Paryża.*

*Za powyższą, nadzwyczajną, owocną i brzemionną w tak ważne następstwa jak nawiązanie kontaktu z przedstawicielami Ententy pracę – przedstawia się ob. Hubicką Annę do odznaczenia orderem Virtuti Militari klasy V.”*

Po powrocie do kraju, w latach 1919 – 1920, pracowała jako kierowniczka biura prasowego w Naczelnym Dowództwie WP. W latach 1919 – 1922 pracowała także w Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa. Od maja do września 1923r. pracowała w MSZ. Po krótkiej przerwie powróciła w styczniu 1925r. do MSZ pełniąc kolejno funkcje sekretarki i referendarza.

W latach 1928 – 1930 była zastępcą posła z listy nr 1 (BBWR) w okręgach wyborczych nr 1 w Warszawie i nr 13 w Łodzi. W 1930r. uczestniczyła w kampanii wyborczej BBWR jako członek sztabu Komitetu Wyborczego Organizacji Kobiety. Została senatorem III kadencji z listy państwowej nr 1 (BBWR). W senacie pełniła funkcje sekretarza Sądu Klubowego BBWR, referenta komisji skarbowo – budżetowej oraz zastępcy członka komisji gospodarstwa społecznego i komisji spraw zagranicznych.

Po zakończeniu kadencji w 1935r. powróciła do MSZ i przez krótki czas była referentką biura personalnego Ambasady RP w Berlinie. Przez kilka następnych lat korzystała z bezpłatnego urlopu. W październiku została przeniesiona w stan nieczynny, a 31 marca 1939r. w stan spoczynku.

W latach 1928 – 1929 pełniła funkcję przewodniczącej Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”. Była także członkinią Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Po powołaniu w 1928r. Głównej Komisji Odznaczeniowej dla przygotowania wniosków odznaczeniowych za działalność niepodległościową, została przewodniczącą Podkomisji nr 7 dla Pracy Kobiet wchodzącej w skład Komisji Środowiskowej Formacji Polskich na Wschodzie, której przewodniczył jej mąż, płk dr Stefan Hubicki.

W 1931r. została odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Zmarła 26 października 1941r. w Lublinie.

**Źródła:**

CAW, sygn. VM 47-3776 (Anna Hubicka), ap. 6737 (Stanisław Paciorkowski).

GBL, sygn. L. 3072 (Stefan Hubicki).

Dz. Pers. MSWojsk. Nr 1 z 4 stycznia 1923r.

Monitor Polski nr 260/1931.

Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, Warszawa 2000, s. 459.

Kobieta i świat polityki ....., s. 168, 170.

Hubicka H., Na wschodniej rubieży, w: Służba Ojczyźnie ....., s. 313 – 320.

Pruszyńska A., Memorabilia lekarskie w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, w: Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną, t. 6, z. 2, 1999, s. 139.

Ciećkowska I., Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” 1925 – 1939, w: WPH, nr 4/1996, s. 99.

Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919 – 1939. Słownik biograficzny, t. II, Warszawa 2000, s. 247 – 248.

Puchalski Z., Wawrzyński T., Krzyż i Medal Niepodległości, Warszawa 1994r., s. 16.





UZUPEKNIONY!

II Sprawozdanie

### **Anna Maria HUBICKA 2v. SZLENDAK z d. PACIORKOWSKA**

Urodziła się 18 sierpnia 1889r. w Piotrkowie Trybunalskim jako córka Stanisława Witalisa i Konstancji Aliny z Tymowskich. Ojciec był adwokatem i publicystą.

Miała trzech braci – Jerzego, Stanisława i Tadeusza. Jerzy był posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Stanisław, ur. w 1898r. w Częstochowie, to dziennikarz i nauczyciel, uczestnik I wojny światowej. Jako por. rez. WP w korpusie oficerów rzeczo – brzegowych w sierpniu 1939r. został zmobilizowany do Floty Pińskiej. Wzięty do niewoli sowieckiej zginął w Katyniu. Zostawił żonę, Wandę z Głoszkowskich i córkę Martę. Tadeusz, ur. w 1900r. ppłk. WP, zm. w 1973r.

Po ukończeniu medycyny na Uniwersytecie w Lozannie od 1913r. pracowała jako chirurg w Szpitalu św. Ducha w Warszawie. W latach 1914-1917 pracowała w szpitalach Czerwonego Krzyża w Kiszyniowie i w Brześciu Litewskim.

Była drugą żoną dr. med. Stefana Hubickiego, przed I wojną światową więźnia caratu za działalność niepodległościową. W 1914r. został zmobilizowany do czołówki chirurgicznej armii rosyjskiej. W 1917r. wstąpił do I Korpusu Polskiego na Wschodzie i został członkiem rady sanitarnej, a następnie zastępcą naczelnika wydziału aprowizacyjnego twierdzy Bobrujsk. Należał do Ligi Wolności, Związku Broni i POW. Z ramienia POW pracował w wydziale mobilizacyjnym w Kijowie i w Moskwie. Także z ramienia POW był członkiem Komisji Wojskowej w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu. W 1919r., po powrocie do kraju z armią gen. Hallera, pełnił kolejno funkcje szefa sanitarnego twierdzy Grodno, 2 DP Legionów, 1 DP Legionów, Grupy Operacyjnej gen. E. Rydza-Śmigłego, III Armii i II Armii. Następnie pełnił funkcję szefa Wydziału Organizacyjnego Departamentu Sanitarnego MSWojsk. W latach 1922-1928 był

współorganizatorem i komendantem Wojskowej Szkoły Sanitarnej w Warszawie. W latach 1930 - 1934 jako generał brygady w stanie spoczynku był ministrem pracy i opieki społecznej w rządach Walerego Sławka, Adama Prystora i Janusza Jędrzejewicza.

Hanna i Stefan Hubicy mieli syna Andrzeja urodzonego w 1917r. Poległ on w kampanii wrześniowej 1939r. Po rozwodzie z gen. Hubickim wyszła za mąż za Henryka Szlendaka.

Po rewolucji lutowej dr Hubicka była pomocnicą głównego lekarza Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Mińsku Litewskim. Tam podjęła działalność niepodległościową w organizacjach wojskowych Liga Polska i Armia Polska powołanych do walki z Niemcami. Po rozwiązaniu tych organizacji została członkinią Związku Broni wcielonego następnie do POW przez przybyłego do Mińska ppłk. Leopolda Lisa-Kulę. Uczestniczyła w tworzeniu Związku Wojskowych Polaków w Mińsku. Była delegatem z 25 korpusu armii rosyjskiej na Zjazd Związków Wojskowych Polaków w Petersburgu w czerwcu 1917r. Jako jedyna kobieta – delegat na zjeździe przewodniczyła komisji mającej na celu opracowanie deklaracji w sprawie stosunku do kraju i do rewolucji rosyjskiej. Jako lekarz, a jednocześnie członkini Związku Broni, następnie POW, służyła w I Korpusie Polskim na Wschodzie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Pod koniec 1917r. została kierowniczką wydziału prasowego I Korpusu. W maju 1918r., po kapitulacji Korpusu przed Niemcami, wraz z Przemysławem Barthel de Weydenthal, Leopoldem Lisem-Kulą oraz z mężem wyjechała do Kijowa, gdzie uczestniczyła w pracach Komendy Naczelnej POW na Ukrainie.

**Za ten okres działalności Dekretem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z dnia 17 maja 1922r. została odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy (L.k. 7598).**

We wniosku o nadanie tego odznaczenia Henryk Józewski jako b. Komendant POW na Ukrainie pisał: *„Dr Anna Hubicka razem z mężem swoim pracuje w Kijowie zdobywając dla organizacji środki materialne, które pozwalają na poważne postawienie prac zarówno na Ukrainie jak i w całym kraju.*

*Po okresie pracy politycznej i organizacyjnej w Kijowie, ob. Hubicka z rozkazu Komendy Głównej udaje się do Moskwy. Tam wśród bardzo ciężkich warunków pracy konspiracyjnej, nieustannego śledzenia i prześladowań ze strony bolszewików, nawiązuje kontakt z Ententą, co dla sprawy polskiej ma znaczenie wagi państwowej. Ponieważ cała praca POW zarówno na Ukrainie jak i w Rosji jest skierowana przeciwko Rosji*



*i państwow centralnym, a przedstawiciele Ententy nie mając kontaktu z organizacją, nie mogą się co do tego upewnić i podejrzewają POW, a więc większość społeczeństwa i miarodajnych czynników w Polsce o stosunek do Ententy wrogi, więc nawiązanie przez ob. Hubicką łączności z przedstawicielami Ententy ma znaczenie pierwszorzędne i wpływa na zmianę stosunku do nas koalicji.*

*Wreszcie na rozkaz Komendy Głównej wśród okropnych warunków terroru i najcięższych prześladowań przedostaje się do Petersburga, a stamtąd przedziera się do Finlandii, by zgodnie z rozkazem dotrzeć do Paryża.*

*Za powyższą, nadzwyczajną, owocną i brzemionną w tak ważne następstwa jak nawiązanie kontaktu z przedstawicielami Ententy pracę – przedstawia się ob. Hubicką Annę do odznaczenia orderem Virtuti Militari klasy V.”*

Po powrocie do kraju, w latach 1919 – 1920, pracowała jako kierowniczka biura prasowego w Naczelnym Dowództwie WP. W latach 1919 – 1922 pracowała także w Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa. Od maja do września 1923r. pracowała w MSZ. Po krótkiej przerwie powróciła w styczniu 1925r. do MSZ pełniąc kolejno funkcje sekretarki i referendarza.

W latach 1928 – 1930 była zastępcą posła z listy nr 1 (BBWR) w okręgach wyborczych nr 1 w Warszawie i nr 13 w Łodzi. W 1930r. została senatorem III kadencji z listy państwowej nr 1 (BBWR). W senacie pełniła funkcje sekretarza Sądu Klubowego BBWR, referenta komisji skarbowo – budżetowej oraz zastępcy członka komisji gospodarstwa społecznego i komisji spraw zagranicznych.

Po zakończeniu kadencji w 1935r. powróciła do MSZ i przez krótki czas była referentką biura personalnego Ambasady RP w Berlinie. Przez kilka następnych lat korzystała z bezpłatnego urlopu. W październiku została przeniesiona w stan nieczynny, a 31 marca 1939r. w stan spoczynku.

W latach 1928 – 1929 pełniła funkcję przewodniczącej Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”. Była także członkinią Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Po powołaniu w 1928r. Głównej Komisji Odznaczeniowej dla przygotowania wniosków odznaczeniowych za działalność niepodległościową, została przewodniczącą Podkomisji nr 7 dla Pracy Kobiet wchodzącej w skład Komisji Środowiskowej Formacji Polskich na Wschodzie, której przewodniczył jej mąż, płk dr Stefan Hubicki.

W 1931r. została odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Zmarła 26 października 1941r. w Lublinie.

**Źródła:**

CAW, syg. VM 47-3776 (Anna Hubicka), ap. 6737 (Stanisław Paciorewski).

GBL, syg. L. 3072 (Stefan Hubicki).

~~Dz. Pers. MSWojsk. Nr 59 z 30.12.1922r.~~ *Dz. Pers. MSWojsk. Nr 1 z 4 I 1923* (X)

Monitor Polski nr 260/1931.

Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, Warszawa 2000, s. 459.

Hubicka H., Na wschodniej rubieży, w: Służba Ojczyźnie ....., s. 313 – 320.

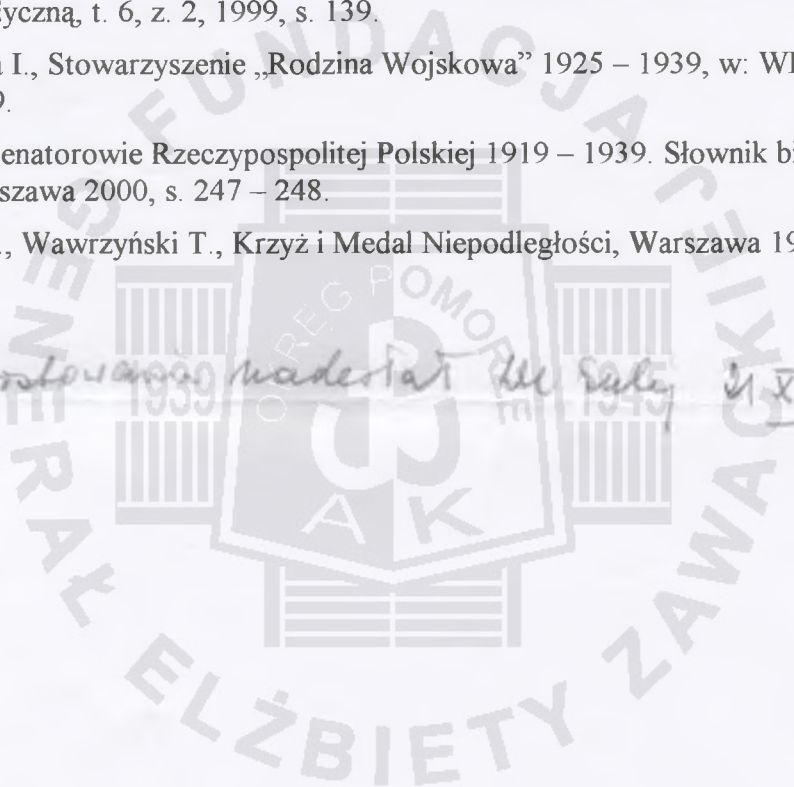
Pruszyńska A., Memorabilia lekarskie w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, w: Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną, t. 6, z. 2, 1999, s. 139.

Ciećkowska I., Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” 1925 – 1939, w: WPH, nr 4/1996, s. 99.

Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919 – 1939. Słownik biograficzny, t. II, Warszawa 2000, s. 247 – 248.

Puchalski Z., Wawrzyński T., Krzyż i Medal Niepodległości, Warszawa 1994r., s. 16.

(X) *Wzrostowa 1939 material do sali 21 XI 2001 r*







UZUPEKNIONY

**Anna Maria HUBICKA 2v. SZLENDAK z d. PACIORKOWSKA**

Urodziła się 18 sierpnia 1889r. w Piotrkowie Trybunalskim jako córka Stanisława Witalisa i Konstancji Aliny z Tymowskich. Ojciec był adwokatem i publicystą.

Miała trzech braci – Jerzego, Stanisława i Tadeusza. Jerzy był posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Stanisław, ur. w 1898r. w Częstochowie, to dziennikarz i nauczyciel, uczestnik I wojny światowej. Jako por. rez. WP w korpusie oficerów rzeczno – brzegowych w sierpniu 1939r. został zmobilizowany do Flotylli Pińskiej. Wzięty do niewoli sowieckiej zginął w Katyniu. Zostawił żonę, Wandę z Głoszkowskich i córkę Martę. Tadeusz, ur. w 1900r. ppłk. WP, zm. w 1973r.

Po ukończeniu medycyny na Uniwersytecie w Lozannie od 1913r. pracowała jako chirurg w Szpitalu św. Ducha w Warszawie. W latach 1914-1917 pracowała w szpitalach Czerwonego Krzyża w Kiszyniowie i w Brześciu Litewskim.

Była drugą żoną dr. med. Stefana Hubickiego, przed I wojną światową więźnia caratu za działalność niepodległościową. W 1914r. został zmobilizowany do czołówki chirurgicznej armii rosyjskiej. W 1917r. wstąpił do I Korpusu Polskiego na Wschodzie i został członkiem rady sanitarnej, a następnie zastępcą naczelnika wydziału aprowizacyjnego twierdzy Bobrujsk. Należał do Ligi Wolności, Związku Broni i POW. Z ramienia POW pracował w wydziale mobilizacyjnym w Kijowie i w Moskwie. Także z ramienia POW był członkiem Komisji Wojskowej w Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu. W 1919r., po powrocie do kraju z armią gen. Hallera, pełnił kolejno funkcje szefa sanitarnego twierdzy Grodno, 2 DP Legionów, 1 DP Legionów, Grupy Operacyjnej





gen. E. Rydza-Śmigłego, III Armii i II Armii. Następnie pełnił funkcję szefa Wydziału Organizacyjnego Departamentu Sanitarnego MSWojsk. W latach 1922-1928 był współorganizatorem i komendantem Wojskowej Szkoły Sanitarnej w Warszawie. W latach 1930 - 1934 jako generał brygady w stanie spoczynku był ministrem pracy i opieki społecznej w rządach Walerego Sławka, Adama Prystora i Janusza Jędrzejewicza.

Hanna i Stefan Hubicy mieli syna Andrzeja urodzonego w 1917r. Poległ on w kampanii wrześniowej 1939r. Po rozwodzie z gen. Hubickim wyszła za mąż za Henryka Szlendaka.

Po rewolucji lutowej dr Hubicka była pomocnicą głównego lekarza Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Mińsku Litewskim. Tam podjęła działalność niepodległościową w organizacjach wojskowych Liga Polska i Armia Polska powołanych do walki z Niemcami. Po rozwiązaniu tych organizacji została członkinią Związku Broni wcielonego następnie do POW przez przybyłego do Mińska ppłk. Leopolda Lisa-Kulę. Uczestniczyła w tworzeniu Związku Wojskowych Polaków w Mińsku. Była delegatem z 25 korpusu armii rosyjskiej na Zjazd Związków Wojskowych Polaków w Petersburgu w czerwcu 1917r. Jako jedyna kobieta – delegat na zjeździe przewodniczyła komisji mającej na celu opracowanie deklaracji w sprawie stosunku do kraju i do rewolucji rosyjskiej. Jako lekarz, a jednocześnie członkini Związku Broni, następnie POW, służyła w I Korpusie Polskim na Wschodzie gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Pod koniec 1917r. została kierowniczką wydziału prasowego I Korpusu.

W Związku Broni wraz z Zofią Wańkowiczową i Marią Bagińską należała do Koła Rycerskiego, które było wyższym szczeblem wtajemniczenia tej organizacji. Razem z Wańkowiczową, Bagińską, Konstancją Łubieńską, Zofią Lewińską i innymi paniami prowadziła działalność w Mińsku pod okupacją bolszewicką. W dniu 8 lutego 1918 r. Koło Polek w Mińsku wraz z Towarzystwem Przyjaciół Żołnierza Polskiego zorganizowało Pogotowie Wojenne, które uruchomiło pięć oddziałów pracy: mieszkaniowy, żywnościowy, odzieżowy, sanitarny i opieki nad więźniami. Zarząd Pogotowia stanowiły Anna Hubicka, Zofia i Maria Wańkowiczowe – członkinie Związku Broni oraz Teresa hr. Potocka – delegatka Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Polskiego. W maju 1918 r. odbył się w Bobrujsku zjazd Kół Polek i Towarzystw Przyjaciół Żołnierza Polskiego z okręgów mińskiego, bobrujskiego i kijowskiego. Na zjeździe tym Hubicka wraz z Wańkowiczową i innymi reprezentowała myśl legionowo-peowiacką.

Bardzo cenila płk. Leopolda Lisa-Kulę. Obydwoje z mężem byli z nim zaprzyjaźnieni.

W nocy z 21 na 22 maja 1918 r. uczestniczyła wraz z innymi członkiniami Związku Broni – Stanisława Kuszelewską i Marią Bagińską w próbie odsunięcia gen. Dowbora-Muśnickiego od dowództwa I Korpusu i podjęcia walki z Niemcami zamiast kapitulacji przed nimi. Na jej rękach umierał por. Mieczysław Gielniewski, który rankiem 22 maja, po nieudanym zamachu strzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Po kapitulacji Korpusu przed Niemcami, wraz z Przemysławem Barthel de Weydenthal, Leopoldem Lisem-Kulą oraz z mężem wyjechała do Kijowa, gdzie pod ps. Korczakowa przez około trzy tygodnie uczestniczyła w pracach Komendy Naczelnej POW na Ukrainie. Następnie wraz z mężem wyjechali w misji do gen. Józefa Hallera do Francji.

Za ten okres działalności Dekretem Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza z dnia 17 maja 1922r. (Adj. Gen. L. 13391 VM) została odznaczona Orderem Virtuti Militari V klasy (L.k. 7598).

We wniosku o nadanie tego odznaczenia Henryk Józewski jako b. Komendant POW na Ukrainie pisał: „*Dr Anna Hubicka razem z mężem swoim pracuje w Kijowie zdobywając dla organizacji środki materialne, które pozwalają na poważne postawienie prac zarówno na Ukrainie jak i w całym kraju.*

*Po okresie pracy politycznej i organizacyjnej w Kijowie, ob. Hubicka z rozkazu Komendy Głównej udaje się do Moskwy. Tam wśród bardzo ciężkich warunków pracy konspiracyjnej, nieustannego śledzenia i prześladowań ze strony bolszewików, nawiązuje kontakt z Ententą, co dla sprawy polskiej ma znaczenie wagi państwowej. Ponieważ cała praca POW zarówno na Ukrainie jak i w Rosji jest skierowana przeciwko Rosji i państwow centralnym, a przedstawiciele Ententy nie mając kontaktu z organizacją, nie mogą się co do tego upewnić i podejrzewają POW, a więc większość społeczeństwa i miarodajnych czynników w Polsce o stosunek do Ententy wrogi, więc nawiązanie przez ob. Hubicką łączności z przedstawicielami Ententy ma znaczenie pierwszorzędne i wpływa na zmianę stosunku do nas koalicji.*

*Wreszcie na rozkaz Komendy Głównej wśród okropnych warunków terroru i najcięższych prześladowań przedostaje się do Petersburga, a stamtąd przedziera się do Finlandii, by zgodnie z rozkazem dotrzeć do Paryża.*



*Za powyższą, nadzwyczajną, owocną i brzezienną w tak ważne następstwa jak nawiązanie kontaktu z przedstawicielami Ententy pracę – przedstawia się ob. Hubicką Annę do odznaczenia orderem Virtuti Militari klasy V.”*

Po powrocie do kraju, w latach 1919 – 1920, pracowała jako kierowniczka biura prasowego w Naczelnym Dowództwie WP. W latach 1919 – 1922 pracowała także w Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa, a od maja do września 1923r. w MSZ. Po krótkiej przerwie powróciła w styczniu 1925r. do MSZ pełniąc kolejno funkcje sekretarki i referendarza.

W latach 1928 – 1930 była zastępcą posła z listy nr 1 (BBWR) w okręgach wyborczych nr 1 w Warszawie i nr 13 w Łodzi. W 1930r. uczestniczyła w kampanii wyborczej BBWR jako członek sztabu Komitetu Wyborczego Organizacji Kobiety. Została senatorem III kadencji z listy państwowej nr 1 (BBWR). W senacie pełniła funkcje sekretarza Sądu Klubowego BBWR, referenta komisji skarbowo – budżetowej oraz zastępcy członka komisji gospodarstwa społecznego i komisji spraw zagranicznych.

Po zakończeniu kadencji w 1935r. powróciła do MSZ i przez krótki czas była referentką biura personalnego Ambasady RP w Berlinie. Przez kilka następnych lat korzystała z bezpłatnego urlopu. W październiku została przeniesiona w stan nieczynny, a 31 marca 1939r. w stan spoczynku.

W latach 1928 – 1929 pełniła funkcję przewodniczącej Stowarzyszenia „Rodzina Wojskowa”. Była także członkinią Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety.

Po powołaniu w 1928r. Głównej Komisji Odznaczeniowej dla przygotowania wniosków odznaczeniowych za działalność niepodległościową, została przewodniczącą Podkomisji nr 7 dla Pracy Kobiety wchodzącej w skład Komisji Środowiskowej Formacji Polskich na Wschodzie, której przewodniczył jej mąż, płk dr Stefan Hubicki.

W 1931r. została odznaczona Krzyżem Niepodległości z Mieczami.

Zmarła 26 października 1941r. w Lublinie.

#### **Źródła:**

CAW, syg. VM 47-3776, ap. 6737 (Stanisław Paciorkowski).

GBL, syg. L. 3072 (Stefan Hubicki).

Dz. Pers. MSWojsk. Nr 1 z 4 stycznia 1923r.

Monitor Polski nr 260/1931.

Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego, Warszawa 2000, s. 459.

Demel F., Lipiński W., Pułkownik Leopold Lis-Kula, Warszawa 1932, s. 247, 297, 335.

Kobieta i świat polityki ..., s. 168, 170.

Hubicka H., Na wschodniej rubieży, w: Służba Ojczyźnie ....., s. 313 – 320.

Pruszyńska A., Memorabilia lekarskie w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, w: Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną, t. 6, z. 2, 1999, s. 139.

Ciećkowska I., Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” 1925 – 1939, w: WPH, nr 4/1996, s. 99.

Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919 – 1939. Słownik biograficzny, t. II, Warszawa 2000, s. 247 – 248.

Puchalski Z., Wawrzyński T., Krzyż i Medal Niepodległości, Warszawa 1994r., s. 16.

Ziemiański I., Praca kobiet ..., s. 21, 41, 43, 49, 54-56, 68, 224-225.







Ofiarom Wojny. Weszła w skład Zarządu Pogotowia Wojennego Koła Polek utworzonego w Mińsku 8 II 1918 dla walki z okupantem bolszewickim. Tam nawiązała wraz z mężem stosunki z francuską misją wojskową, która przekazała im 80 tys. rubli w celu podjęcia działań formowania Wojska Polskiego w Rosji. Prowadzili akcje werbunkowe i agitacyjne w obozach jenieckich i w oddziałach rosyjskich, wydawali pismo „Placówka”. Po zajęciu Mińska przez Niemców Hubiccy wyjechali do Bobrujska i podjęli tam działalność w POW. W nocy z 21 na 22 maja tr. uczestniczyła wraz z innymi członkami Związku Broni w nieudanej próbie odsunięcia gen. J. Dowbora-Muśnickiego od dowództwa I Korpusu i podjęcia walki z Niemcami zamiast kapitulacji przed nimi. Po kapitulacji Korpusu wraz z P. Barthel de Weydenthałem, L. Lisem-Kulą oraz z mężem wyjechała do Kijowa, gdzie pod ps. „Korczakowa”, „Hanka” objęła funkcję kierowniczkę sekcji łączności i sekretariatu komendanta KN III POW, L. Lisa-Kuli, nie należąc ze względów konspiracyjnych do Oddziału Żeńskiego POW. Z rozkazu Komendy Głównej wyjechała wraz z mężem do Moskwy, z poleceniem nawiązania kontaktu z Ententą; potem przedostała się z misją do gen. J. Hallera - poprzez ogarnięty terrorem i prześladowaniami bolszewików Petersburg do Finlandii i stamtąd do Paryża.

Anna Maria Hubicka Dekretem Naczelnika Państwa i naczelnego Wodza z 17 V 1922 (Adj. Gen. L. 13391 VM) została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari z nr. Krzyża 7598 na wniosek Henryka Józewskiego, b. Komendanta POW na Ukrainie. W 1931 otrzymała KNzM.

Po powrocie do kraju, w latach 1919-1920, pracowała jako kierowniczka biura prasowego w Naczelnym Dowództwie WP, w latach następnych 1919-1922 także w Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa. Od maja do września 1923 była pracowniczką w MSZ. Po krótkiej przerwie powróciła do tej pracy w styczniu 1925 pełniąc kolejno funkcje sekretarki i referendarza. Uczestniczyła intensywnie w ruchu społeczno-obywatelskim kobiet w Polsce. Była organizatorką i kilkuletnią wiceprzewodniczącą „Rodziny Wojskowej”, a w 1928 współtworzyła Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet. Z ramienia tej organizacji weszła w 1930 do Senatu III kadencji. Pracowała w komisjach: skarbowo-budżetowej, gospodarstwa społecznego oraz spraw zagranicznych. Była członkinią Klubu Parlamentarnego BBWR, w którym należała do tzw. Grupy Kobiecej, pełniąc także funkcję sekretarza Sądu Klubowego BBWR. Po zakończeniu kadencji w 1935 powróciła do MSZ i przez krótki czas była referentką biura personalnego Ambasady RP w Berlinie. Od 1935 jako delegatka Związku Peowiaczek wchodziła w skład Zarządu Głównego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Pełniła też funkcję sekretarza w Związku Kurierek I Brygady Legionów Polskich.



W latach 1938-1939 pracowała w Prezydium ZG FPZOO. Przez kilka lat korzystała z bezpłatnego urlopu, w marcu 1939 przeszła w stan spoczynku. Po rozwodzie z mężem wyszła ponownie za mąż za Henryka Szlendaka.

Zmarła 26 X 1941 w Lublinie.

Brat Jerzy Paciorkowski, poseł na Sejm RP. Brat Stanisław, (1898-1940) dziennikarz i nauczyciel, uczestnik I wojny światowej i kampanii wrześniowej, zginął w Katyniu. Brat Tadeusz (1900-1973), ppłk. WP. Pierwszy mąż Stefan Hubicki (1877-1955), dr med., żołnierz I Korpusu Polskiego na Wschodzie, współorganizator POW w Rosji. W 1919 powrócił z Paryża do kraju z armią gen. Hallera, gen. bryg., w latach 1930-1934 minister pracy i opieki społecznej, po kampanii wrześniowej internowany na Węgrzech, odznaczony VM. Syn Andrzej (1917-1939), poległ w kampanii wrześniowej. Brak danych o drugim mężu Henryku Szlendaku.

AAN, sygn. FPZOO, t. 13, k. 8, 17, 21, 26; APAK, T. 3053/WSK; BN, zb. spec. Pamiątniki Stefana Hubickiego, sygn. akc. 11624; BN, *Życiorys H. Hubickiej*, zespół Moraczewskich, sygn. tym. 133, k.5; CAW, sygn. VM 47-3776 (Hubicka A.), p. 6737 (Paciorkowski S.); GBL, sygn. L. 3072 (Hubicki S.); Dz. Pers. MSWojsk. Nr 1 z 4 I 1923; MP nr 260/1931;

Chojnowski A., *Moralność i polityka. Kobiace lobby Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem*, w: *Kobieta i świat polityki w niepodległej Polsce 1918-1939*. Zbiór studiów pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1996, s. 168,169,170; Ciećkowska I., *Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa” 1925-1939*, WPH, nr 4/1996, s. 99; Demal F., Lipiński W., *Pułkownik Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1932, s. 247, 297, 335; Dufurat J., *Stanowisko Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet wobec „wyborów brzeskich”. Przyczynek do dziejów kobiecego stowarzyszenia*, Studia z dziejów XIX i XX wieku. Pod red. T. Kulak, Wrocław 2005, s.197, 202,204, 210; Filipow K., *Krzyż i Medal Niepodległości*, Białystok 1998, s. 14; tenże, *Order Virtuti Militari 1792-1945*, Warszawa 1990, s. 115; **Hubicka H.**, *Na wschodniej rubieży*, w: *Służba Ojczyźnie ...*, s. 313-320; *Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, Warszawa 2000, s. 459; *Kawalerowie VM, Polak ...*, s. 166; *Kobieta i świat polityki...*, s. 168, 170; *Kto był kim...*, s. 515; *Nasze posłanki*, Praca Obywatelska nr 18, 10 XII 1930; Pełczyńska, *Kobieta w walce...*, s.872; Peplowski A., Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919-1920, W-wa 1999, (fot. z mężem); PSB, t. X, 1962-1964, s. 84 (w biogramie Stefana Hubickiego); *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, t. II, Warszawa 2000, s. 247-248; Pruszyńska A., *Memorabilia lekarskie w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. W. Sikorskiego w Londynie*, w: *Medycyna Nowożytna. Studia nad Kulturą Medyczną*, t. 6, z. 2, 1999, s. 139; Puchalski Z., Wawrzyński T., *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994, s. 16;

Rzepeccy T. i K., *Sejm i Senat 1928-1933*, Poznań 1928, s.17, 37; Śliwa M., *Kobiety w parlamencie Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Kobieta i świat polityki*. Zbiór studiów pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 1996, s. 54; tenże, *Udział kobiet w wyborach i ich działalność parlamentarna*, w: *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojenne*. Zbiór studiów pod red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Warszawa 2000, s. 54; Wańkowiczówna Z., *Związek Broni (Kartki z pamiętnika)*, w: *Służba Ojczyźnie...*, s. 322, 323, 328, 335; Wesółowski, *Order VM...*, s. 257, 508; Ziemiański, *Praca kobiet...*, s. 21, 41, 43, 49, 54-56, 68, 224-225; Zdziarka-Zaleska M., *W okopach. Pamiętnik kobiety-lekarza batalionu*, Warszawa 1934, s. 113;





## II Materiały uzupełniające sekcję



11-1  
Stamba Goryzmiu

Hanna Hubicka.

NA WSCHODNIEJ RUBIEŻY.

Niema chyba dotąd nikogo, kto by potrafił odmalować wielką tragedję bezsilnych polskich mas żołnierskich, wcielonych do wojska rosyjskiego czujących, że nadeszła dla nich godzina czynu i do czynu tego gotowych, lecz miotanych wciąż to w tę, to w inną stronę falami napływających zewnątrz orientacji i próżno czekających na jakąś silną rękę, na władcy zew, któryby je skupił i poprowadził.

Niczyje przeżycia, żadne, ujęte piórem wspomnienia, nie mogą dać wytłumaczenia dlaczego losy chciały, by Ten, który jedyny wniósł w życie Polski niewolniczej żągiw buntu i bunt ten umiał zorganizować w kadry wojskowe — musiał wraz z pracą swą wejść w podziemia. I nikt nie wyjaśni dlaczego wte dy, gdy z jednej strony linii frontu był Wódz z garstką swych wiernych żołnierzy, po drugiej stronie tej linii były zawrotne możliwości, ludzie i materiał wojenny — ale nie było Wodza.

Nikt z nas, kto przeżył w Rosji szarpanie się z własną i cudzą nieudolnością, nie potrafi dać wiernego obrazu tego, co się tam działo. Jeśli odważam się odmalować tu tło dla wspomnień, nakreślonych w tej książce — nie sięgam przez to bynajmniej do wyżyn, na jakich stać musi historja. Chcę opisać tylko, jak mnie i tym, z którymi wówczas pracowałam, przedstawiał się teren i warunki tej pracy.

Sprawa tworzenia lub nietworzenia wojska polskiego po rosyjskiej stronie frontu stała się naprawdę realną dopiero z chwilą wybuchu rewolucji rosyjskiej.

Już w styczniu 1917 roku ciężka sytuacja Rosji, w związku z zarysowującą się już na horyzoncie politycznym świata postacią zmarłych wstępującej Polski, zmusiła rząd rosyjski do wydania rozporządzenia



dzenia, mocą którego tak zwana „polska brygada” (a właściwie zwykła 104 brygada pospolitego ruszenia, powstała po rosfornowaniu Legionu Puławskiego), powiększona została do rozmiarów dywizji, do której pozwolono przyjmować nictylko ochotników, lecz również Polaków, zgłaszających się z oddziałów wyłącznie rosyjskich. Między grupami i grupkami politycznymi, działającymi wśród społeczeństwa polskiego w Rosji, zaczął się wtedy ruch żywszy, w miarę wzrostu dywizji — coraz silniejszy. Czulo się w powietrzu jakieś świeże prądy, wiedziało się już, że trzeba będzie pozbierać wkrótce kroki sta- nowcze.

Na froncie niby jeszcze wszystko szło po staremu i mało kto z frontowych oficerów, czy żołnierzy do dywizji polskiej się wybierał. Nie ufano rządowi rosyjskiemu, nie wierzono też w możliwość utworzenia istotnie polskiej formacji. Jednocześnie nienawisć do Niemców tak była wielka, że obawiano się osłabić front zamieszaniem, jakiego wywołało zbyt pośpieszne ogałacanie oddziałów frontowych z najlepszych żołnierzy, za jakich powszechnie uchodzili Polacy. Obawa ta nie miała, zresztą, odegrała rolę nawet w późniejszych już okresach i wtedy dopiero przestano z niej kuć argumenty przeciwko tworzeniu polskich formacji, kiedy się stało jasne, że front rosyjski oddawna nie istnieje.

Na dalekich tyłach jednakże, w stolicy przedewszystkiem, a potem w Moskwie, Kijowie i Mińsku, gdzie skupiały się największe ośrodki polskie, groźne pomruki nadiągającej rewolucji były już tak wyraźne, że sprawa polskich formacji wojskowych i ściśle z nią zwią- zana sprawa ochrony dusz polskich przed jadem zgnilizny rosyjskiej stawała się palącą.

Ale rozproszkowane w zacieklých, a typowo emigracyjnych spo- rach o prawomocność mandatów „Komitetu Narodowego” czy „Ko- mitetu Demokratycznego” grupy i grupki polskiego społeczeństwa cywilnego nie zdobyły się na żadną decyzję dopóty, dopóki rewolucja nie dotarła do linii frontu i zrazu wolno, lecz stale i konsekwentnie obezwładniać go i ogałacać z wszelkiej ochrony zaczęła.

Zaskoczono w swej bierności, nie przygotowane do żadnego czynu masy społeczeństwa polskiego i zdala dotychczas od wszelkiej poli- tyki trzymane polskie masy żołnierskie ujrzały nagle przed sobą z jednej strony widmo nadmiernie na opuszczonym zerowisku rosyj- skiem wypalonego kolosa niemieckiego, z drugiej natomiast hory- zonty dla zorganizowanej siły polskiej. Wtedy dopiero sprawa woj- ska polskiego w Rosji stała się naprawdę sprawą na czasie.

Na nieszcześnie, hasło tworzenia armji polskiej w Rosji rzuciła Narodowa Demokracja. Już ten fakt wystarczył, aby odstąpić od

tej akcji jednostki, identyfikujące sympatje dla samej sprawy z sym- patjami dla jej patronów. Charakterystyczne cechy obozu, zwanego narodowym, i tutaj nieposlednią odegrały rolę. Uznając potrzebę two- rzenia wojska polskiego o tyle, o ile wojsko to będzie im posłuszne, przedstawiciele tego kierunku obawiali się zbytniego rozrostu tego wojska, wiedząc, że wtedy nie potrafią go opanować. Pragnęli je za- tem utrzymać raczej jako demonstrację, potrzebną dla posunięć tak- tycznych wobec Rosji i sprzymierzonych. O rzeczywistą walkę za nie- podległość, o formowanie wojska polskiego i prowadzenie go w hój z Niemcami nie chodziło. Jeden z filarów narodowo-demokratycznych pisze przecież po kapitulacji I Korpusu w urzędowym piśmie „Ost- niusz Polski”, iż największą taską, jaką otrzymali od Najświętszej Panienci żołnierze I Korpusu, jest hart odmówienia sobie bohater- stwa.

Patrząc z perspektywy dzisiejszej, wydaje mi się, że podjęcie przez leaderów Narodowej Demokracji sprawy tworzenia wojska polskiego w Rosji, sprawie tej raczej zaszkodziło, niż pomogło. To właśnie było jednym z najgłośniejszych powodów, że liczne rzesze młodzieży pociągnięte zostały hasłami wrogich wojskowym formacjom polskim oddziałów, zrzeszonych pod nazwą „Demokracji”.

Piękna ta nazwa pociągała młodzież, tem bardziej, że pod nią ukryć można było zarówno z rosyjska pomyślane tezy postępowe, jak akademicki socjal-rewolucionizm, a nawet wyraźny bolszewizm. Jednocześnie wysuwane przez grupy demokratyczne hasło „czekania na wolę kraju” dogadzało przywykłej do oportunistu i nieróbstwa starszyźnie i pozwalało skupić wokół rewolucyjnej młodzieży jak najbardziej konserwatywne ziemianstwo i finansjerę.

Gdy w walkach wewnętrznych pomiędzy obozami emigracji pol- skiej w Rosji upływał drogi czas i malały szanse stworzenia napraw- dę silnej armji polskiej, w szarej masie żołnierskiej budził się i po- łączył duch, co tworzył legjony polskie wszystkich czasów i wzra- stała świadomość, że potrzeba chwili wymaga nie mądrości politycz- nej, wyległej w przedpokojach Dumy czy ministerstw i nie zagłębia- nia się w teoryjki socjalno-rewolucyjne, lecz siły ducha i mocy rąk zespolonych. Wtęć elementy bardziej czynne i ofiarne zaczęły się sku- piać i tworzyć stowarzyszenia konspiracyjne.

Przyjęto mnie do takiej organizacji w Mińsku. Stowarzyszenie no- sifo nazwę: „Ligi Wolności”, zaś kierownicy jego tworzyli ściślejsze grono, zwane „Armją Polską” w skróceniu „A”. Organami zewnętr- nemi organizacji były „Wiadomości Wojskowe” i „Towarzystwo Wiedzy Wojskowej”. Celem obu stowarzyszeń była walka z Niem- cami. W czasie, gdy zaczęłam pracować w obu tych organizacjach,



istniały one już od pewnego czasu i już przedwcześnie zaczęły się starzeć. Winna temu była ogromna różnorodność elementów składowych, powstała skutkiem tego, iż przyjmowano do „A” jak również i do Ligi nie tylko ludzi bezwzględnie ideowych i ofiarnych, lecz również takich, którzy „byli potrzebni”. Krótką i jasną ideologią organizacji wkrótce dla wielu stowarzyszonych zaczęła być zbyt niebezpieczną. Część zaprzysiężonych, piastujących już wielkie godności wśród władz tworzonych korpusów, zaczęła się czuć zanadto skrepowana. Zaszła wreszcie konieczność gruntownej reorganizacji obu stowarzyszeń. Wynikiem tej reorganizacji było rozwiązanie ich i stworzenie nowego ugrupowania, tym razem już jednostopniowego, pod nazwą „Związku Broni”. Odpadła wtedy prawie cała starsza, skurczyły się wpływy, a raczej pozory wpływów na pracę naczelnych władz tworzącego się wojska, lecz całość organizacji zyskała niezmiernie na sile i wartości, a jeśli nie zdołała rozszerzyć swej działalności, to tylko dlatego, że reorganizacja nastąpiła zbyt późno. Wkrótce po niej Związek przestał istnieć, w związku z przyjazdem Lisa-Kuli i podporządkowaniem się Związku Polskiej Organizacji Wojskowej, a potem rozwiązaniem Związku i przyjęciu en bloc jego członków do P. O. W.

Do warunków, jakie stwarzała dla sprawy wojska polskiego sytuacja wewnętrzna społeczeństwa polskiego w Rosji, dodać należało trudności, z pewnością nie mniejsze, wypływające z ustosunkowania się do tego wojska rewolucjonistów rosyjskich, w szczególności bolszewików, kierujących losami Rosji już niemal od chwili powstania formacji polskich. Bolszewicy nie mogli być przychylni żadnej innej, niż ich własna, zorganizowanej sile na terenie rosyjskim, nie tylko dlatego, że przykład takiej, czy innej siły podziałyby zaradliwie na inne elementy antybolszewickie, ale również dlatego, że dążenia panbolszewickie, odrazu zidentyfikowane z dążeniami panrosyjskimi, nie mogły dopuszczać do formowania wojsk narodowoscytowych, które w każdej chwili mogły się obrócić przeciwko Rosji, a zarazem przeciw tym czy innym jej tymczasowym panom.

Z takimi to złemi siłami walczyć musiał żołnierz polski w Rosji i w takich warunkach kuło się tam polski czyn zbrojny.

W kilka miesięcy po wybuchu rewolucji dywizja polska liczyła 18 tysięcy żołnierzy, zaś 12 tysięcy oczekiwało na włączenie ich do dywizji zapasowej w Białogrodzie. Siła bojowa tego wojska wyraziła się dobitnie, jeszcze przed rozstrzygnięciem sprawy przekształcenia dywizji na korpus, w kilkunastu walkach, stoczonych zwycięsko z Niemcami w niezwykle trudnych warunkach. Z bitew tych najbardziej charakterystyczną i najbardziej znaną szerszemu ogółowi spo-

łeczeństwa jest bitwa pod Krechowcami, która wstawiła pułk ułanów Mościckiego.

Znicierpliwione daremnie oczekiwaniem na wynik zmagania się dwóch przeciwnych „orientacji” politycznych, masy żołnierskie tworzą tymczasem we wszystkich oddziałach rozkładającego się szybko wojska rosyjskiego „Związki Wojskowych Polaków”, które wybrać miały delegatów na walny zjazd, mający na celu wszechstronne oświetlenie sprawy polskiej formacji wojskowych w Rosji i doprowadzenie do ostatecznej decyzji.

Niestety, organizacja Związków, mająca w założeniu swem na celu ułatwienie żołnierzom Polakom dostanie się do szeregów polskich, w rzeczywistości stała się siedliskiem wszelkich intryg i miejscem, gdzie żołnierz mógł tylko zatracić swe żołnierskie cnoty<sup>1)</sup>.

Zjazd delegatów Związków Wojskowych Polaków, odbyły w Peterburgu w czerwcu 1917 roku, wypowiedział się, jak wiadomo, za tworzeniem wojska polskiego, sama jednak formuła, w którą ubrano stosowną uchwałę, była tak błada, jak błędym jest każdy kompromis. Również wyrazem najdalej idącej kompromisowości był skład obranego przez zjazd Polskiego Wojskowego Komitetu Wykonawczego. Nie kompromisowa, bo jednołkośnie powziętą uchwałę była tylko jedna — wybór Józefa Piłsudskiego na honorowego prezesa zjazdu. W ten sposób po raz pierwszy w Rosji rzucono jawnie hasło niezależnej od żadnego z zaborców armji polskiej.

Zaraz po zjeździe<sup>2)</sup> P. K. W. wydał rozkaz do wszystkich Związków Wojskowych Polaków, nawołujący je do skupiania się w oddzielne kompanie lub oddziały. Ponieważ równoległe do P. K. W. funkcjonował Zarząd Centralny Związków, wprowadzając niejednokrotnie do pracy zamieszanie, więc obie te instytucje zwały się ze sobą pod nazwą Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego, zwanego w skrócie Naczpołem, a jeszcze później przekształconego na „Naczelną Radę Polskiej Siły Zbrojnej”. Na skutek zwrócenia się Naczpołu do naczelnego dowództwa rosyjskiego, mianowany został przez

<sup>1)</sup> Przebywającej jako lekarz w czołowym oddziale chirurgicznym, udało mi się brać czynny udział w organizowaniu i prowadzeniu takiego Związku.

<sup>2)</sup> Brałam w tym zjeździe udział w charakterze delegatki 25 korpusu i nigdy nie zapomnę straszliwego napięcia nerwów, z jakim pracowaliśmy tam wszyscy i ogromnego zapалу, jaki w tą sprawę wkładali szeregowcy, dość licznie reprezentowani. Upamiętniły mi ten zjazd również i takie wyjątkowe dla mnie okoliczności, że byłam tam jedyną kobietą i że powierzono mi, zapewne, zresztą, przez kurtuzyję, przewodnictwo komisji, mającej na celu opracowanie deklaracji w sprawie stosunku do kraju i do rewolucji rosyjskiej.



władze rosyjskie na dowódcę pierwszego formującego się korpusu polskiego generał Dowbór-Muśnicki. oraz wydane zostało zarządzenie, że dwie dywizje rosyjskie mają być spolonizowane i cały ich inwentarz oddany Polakom.

Tak powstał I Korpus wschodni, a wkrótce potem formować się zaczęły korpusy drugi i trzeci na Bessarabji i w Kijowszczyźnie; a prócz nich powstawały zaczęły liczne mniejsze oddziały polskie, jak oddział odeski, brygada kaukaska w Taszkencie i wiele jeszcze innych.

Nikt, kto w pracy tej nie brał udziału, nie mógł mieć pojęcia o tem, w jakim tempie, mimo wszelkich trudności, szło formowanie wojska i jak się wszystko załamywało dopiero tam, gdzie trzeba było jedności, zdecydowanej ręki — jednego Wodza. O Wodzu tym marzyło wojsko tak nieustannie, że niektórzy dochodzili na tem tle do halucynacji, wciąż im się zdawało, że jedzie do Rosji Piłsudski i nawet po uwięzieniu Komendanta nie wierzone jeszcze w niemożliwość Jego przybycia.

Wreszcie przybył na tamtą stronę frontu — Haller. Nie pierwsza, ale druga brygada; przybyła zresztą za późno, aby sytuację wojsk polskich w Rosji uratować. Drugiej brygadzie legjonowej zawdzięcza jednak II Korpus wschodni, dowodzony przez obcego duchowi polskiemu generała Stankiewicza, że żołnierzom tego korpusu, połączonym z żołnierzami II brygady, danem było drogo sprzedać swą kapitulację przed otaczającymi ich Niemcami i wstawić imię II Korpusu bitwą pod Kaniowem.

Nie miały tej pociechy Korpusy I i III. III Korpus, dowodzony przez generała Michaelisa, padł ofiarą prywaty miejscowego obywatelstwa. W chwili, gdy nastroje bolszewickie względem społeczeństwa i wojska polskiego nie przedstawiały już najmniejszej wątpliwości, poszczególne oddziały III Korpusu zostały porozmieszczone po wsiach i folwarkach jako ochrona polskich dworów i w wyniku większość ich została wymordowana.

Dzieje I Korpusu zająć muszą trochę więcej miejsca, bo tak chciała historia, streścić usiłuje szkic poniższy.

W początku roku 1918 sytuacja polskich formacji wschodnich niemiernie była już ciężka. Poszczególne oddziały I Korpusu rozdzielone były dużymi nieczarnymi przestrzeniami, unieruchomionymi szybką koncentracją, 2 największe ośrodki rozproszonych oddziałów I Korpusu: Bobrujsk i Mińsk były już od siebie odcięte pierścieniem wojska bolszewickiego, zaś od obu tych ośrodków odcięte było z kolei

centrum III Korpusu — Kijów. Nie było w tych warunkach mowy o wzajemnym porozumieniu i współdziałaniu ze sobą rozlicznych władz tego wojska. Dość wspomnieć, iż prezes „Naczpola” Raczkiwicz, wraz z całym zarządem przeniósł się wówczas do Kijowa, generał Dowbór był w Bobrujsku, zaś w Mińsku działali ad hoc do tego upetnomocnieni przez Naczpol: dr. Orgielbrandt i porucznik Romocki. Rozpoczęto już zbrojne walki z bolszewikami i coraz groźniejsze wieści o zacieśnianiu się pętli niemieckiej czyniły sytuację polskich sił zbrojnych bardzo trudną. Trzeba było śpiesznie szukać jakiegoś wyjścia, jakiejś tady.

Podwójne władze: cywilna i wojskowa, każda na własną rękę, szuka wyjścia i rady i znajduje jako wyjście... Radę Regencyjną.

Obie władze jednocześnie, choć każda oddzielnie, ślą do Warszawy posłów: Naczpol — Osmołowski, zaś Dowbór — Mościckiego.

Pułkownik Mościcki ginie po drodze z bolszewickiej ręki. Przed Radą Regencyjną staje zatem tylko Osmołowski.

I dzieje się rzecz dziwna.

W chwili, gdy masy żołnierza polskiego, rozsiane po przestworzach Rosji, rozpalonemi oczyma patrzają w stronę kraju, czy nie nadchodzi stamtąd Wódz, który ich do czynu poprowadzi — inne masy, tam w kraju, marzą o pomocy ze wschodu, gdzie stoi ponoć gotowe do boju 180 tysięcy żołnierza polskiego.

Przyjeżdża do Warszawy Osmołowski, a wraz z nim dwaj inni delegaci „Naczpola” — Koziół-Poklewski i Romocki i stają przed Radą Regencyjną. Patrzają na siebie 2 kollektywy — dwie bezsilny. I nie znajdują żadnej drogi, nie mają sobie nic do powiedzenia, prócz ogólników o konieczności „trzymania się” i wzajemnych komplementów.

A potem p. Osmołowski jedzie do Brześcia i układa z Niemcami, 8 punktów porozumienia, które oddają Korpus komendzie niemieckiej. Stara się udaremnić to porozumienie garska spiskowców, złożonych w Związku Broni. Wysiłkiem nadludzkim a jednocześnie pomysłowością 12 oficerów, kilkudziesięciu żołnierzy i garski kobiet, odbiera miasto trzynastotysięcznemu garnizonowi bolszewickiemu.

Tylko trzy dni jednakże udaje się związkowcom utrzymać zdobytych w swych rękach. Na rozkaz Dowbora muszą oddać Niemcom Mińsk. Opuszczają więc miasto, unosząc ze sobą odebraną bolszewikom kasę dowództwa frontu zachodniego. Sztab spiskowców przenosi się do Bobrujska, i oddaje swe siły do dyspozycji generała Dowbora, ale czyni to po długim namyśle. Długo naradzają się, czy mu



oddać skarb, zdobyty w Mińsku. Nie ufają mu już wcale: Romocki aeroplanem przywiózł do Bobrujska 8 punktów układów z Niemcami kto wie, czy Dowbór ich nie podpisze.

Jednak większość nie wierzy w możliwość takiego rozwiązania. Zresztą, chcą być lojalni do końca, dopóki można będzie być Dowborowi posłusznym, bez ujmy dla honoru polskiego żołnierza. Dowbór chętnie napozór przyjmuje współpracę związkowców. Przyjmuje też zdobyte od bolszewików pieniądze i, jako dowód uznania, rozdaje zdobywcom amarantowe wstążeczki. Tylko kobiety nie są przez niego uznane za godne odznaki rycerskiej.

Zaczyna się nowy okres życia Korpusu i nowy okres pracy Związku Broni.

W małym, trzypowiatowym rejonie, zajętym przez Korpus stworzyła się cała republika. Prezydentem a raczej dyktatorem był w niej Dowbór. Przy nim funkcjonowały dwa organy pomocnicze: sztab i Zarząd Cywilny. Zarząd składał się z 2 wydziałów, odgrywających rolę ministerstw: skarbu i spraw wewnętrznych. Jeden z nich nosił nazwę aprowizacyjno - finansowego, drugi administracyjny - politycznego. Jako autonomiczne jednostki powstały przy naczelniku Zarządu Cywilnego — Sekretarjat dla Spraw Politycznych i Biuro Prasowe. Był nawet skarb tego „państwka”, niezależny od skarbu wojskowego i Izba Kontroli. Tworzyła się nawet własna waluta, oparta o zasoby kraju (głównie leśne) i o pożyczkę przymusową, zaciągniętą u miejscowych właścicieli ziemskich. Była też Komisja Likwidacyjna, zarządzająca zdobyczą, zabraną bolszewikom, był wreszcie własny teatr i pismo pół-urzędowe polskie, oraz kilka prywatnych pism żydowskich, białoruskich i rosyjskich. Nie było tylko sejmu. Brakowi temu staro się zaradzić miejscowe ziemianstwo, zorganizowane w Radzie Mohylowskiej, na platformie: z jednej strony wchodziła w grę obawa przed bolszewikami i chęć zatrzymania jak najdłużej oddziałów polskich w pobliżu swoich majątków — u drugiej zaś, obawa przed świadczaniem na rzecz tych oddziałów. Wpływy tego „sejmu” na rząd Dowbora i rola, jaką odegrały w tragedji bobrujskiej, nie byłyby bez znaczenia dla historia dziejów polskich formacji wschodnich.

Przy tak szeroko zakrojonym warsztacie pracy, jakim była republika bobrujska, popularnie zwana „okupacją”, nie mogło brakować pracy dla nikogo, a tem bardziej dla konspiratorów ze Związku Broni. Pomimo jednak, iż byli oni jedyną siłą zorganizowaną w Korpusie, nie zajęli w Bobrujsku stanowisk naczelnych. Oni sami tego nie pragnęli. Dowbór zaś im nie dowierzał. Związkowcy dostają się

więc tylko na pomniejsze stanowiska, skąd jednak mogą wszystko obserwować i okazywać pomoc Korpusowi.

Niedługo jednak trwa pokojowa praca związkowców. Wypadki toczą się coraz szybciej, coraz bardziej zaciska się na szyi Korpusu pętla niemiecka. W samym Bobrujsku przebywa już za zgodą Dowbora cały oddział Niemców. Lada chwila Korpus zakończy swój krótki żywot. Nie wystarcza już obserwować i pilnować Dowbora, trzeba działać. Chodzi najpierw o kontakt z krajem. — Mają go Dowbór i Naczpól — zwany już wówczas Naczelną Radą Wojskową. Muszą go nawiązać i spiskowcy. Tylko nie z Radą Regencyjną. Trafic trzeba do ludzi Piłsudskiego.

Wreszcie rozchodzi się wieść radosna: łączność z krajem ostatecznie ustalona. Z ust do ust podają sobie związkowcy nowinę: od Piłsudskiego przyjechał do nas wysłaniec. Mamy już swego komendanta!

Jest nim Lis-Kula. Młody, prawie chłopię, o przeczystych oczach dziecka, które przecież patrzeć umieją, jak oczy męża stanu. Dziwią się trochę spiskowcy, że taki młody, ale nikt mu się nie sprzeciwia. Biję odeń czar przedziwny i moc tak wielka, że starsi o wiele od niego wiekiem i rangą poddają mu się bez wahan.

Szybko padają rozkazy z ust młodzieńczego komendanta. Równie szybko spełniają je spiskowcy. Niema już „Związku Broni”. Bez rozkazu Józefa Piłsudskiego, jedynie własną intuicją wiedzeni związkowcy, potrafili pracować nad stworzeniem wojska polskiego tak, jakgdyby On nimi kierował, a więc wchodzą do organizacji przez Niego zawiązanej.

Organizuje więc komendant Lis-Kula zastępy peowiaków. Nie pomija kobiet. Na wyżsigi pełnią one ciężką pracę kurjerek i wywiadowczyń a pełnią ją cicho i sprawnie. Robota wre. Chodzi tu o ratowanie honoru polskiego żołnierza.

Lis najpierw w roli sekretarza kierownika Zarządu Apropowizacyjno-Finansowego, później oficera legji olicerskiej przy Korpusie pracuje dzień i noc, jest wszędzie. Praca zaczyna już wydawać poważne wyniki. Może Korpus przejdzie aż na Murman, może weźmie Moskwę... A może tylko zginie w nierównej walce z Niemcami, ale zginie chwalebnie, po rycersku. Inaczej jednak los zrządził.

Generał D. Muśnicki w Bobrujsku zapewnił wprawdzie delegację oficerów, że nie myśli o kapitulacji, ale jednocześnie pełnomocnik jego, gen. Karnicki, kapitulację tę w Mińsku podpisywał.

Późno doszła wieść o tem do spiskowców — ale przecież jeszcze dość wcześniej, aby próbować ocalić honor Korpusu, zmuszając go do walki. Jedna była ku temu droga, jeśli Dowbór nie zgodziłby się na



objęcie dowództwa nad akcją projektowaną przez spiskowców — trzeba byłoby go aresztować i na czele Korpusu postawić płk. Barthla de Weyenthala. Trzeba spróbować przebić się przez kordon niemiecki, a jeśli to się nie uda — twierdzę bobrujską wysadzić w powietrze i śmiercią swą ogłosić całemu światu protest żołnierzy polskich przeciwko poddaniu się Niemcom.

Dowbór nie zgodził się na żadną akcję bojową, więc zostaje aresztowany wraz z przebywającymi w Korpusie oficerami niemieckimi. Spiskowcy uwalniają Dowbora i, zgodnie z rycerskimi swym sumieniem, chcą być przezeń aresztowani. Jednak Dowbór, bojąc się niepopularności, woli kazać im opuścić Bobrujsk. Spiskowcy udają się do Kijowa. W rękach Dowbora zostaje tylko 2 z pośród uczestników zamachu i sąd polowy obu ich uniewinnia. „Ostatnie słowo” jednego z nich — Melchjora Wańkowicza — wygłoszone na tym sądzie jest płomienną mową żołnierza, który ma być skazany za to, że nie chciał dopuścić do szańczenia munduru polskiego kapitulacją przed wrogiem.

W dn. 22/V 18 r. o g. 9 r. oddziały załogi Bobrujska stały się na placu koszarowym na ostatnią rewję. Dowbór wystąpił na niej z mową, tłumacząc pobudki, które go skłoniły do kapitulacji. Naza jutrz zaczęła się demobilizacja Korpusu i przekazywanie koni oraz inwentarza władzom niemieckim.

Ci, co nie mogli się pogodzić z myślą o powrocie do kraju, bez zestawienia imienia polskiego z akcją zbrojną przeciwko Niemcom, udali się wraz z Barthlem i Lisem-Kulą do Kijowa, gdzie działała Komenda Naczelną P. O. W.

Tam na dłuższy okres czasu skoncentrowała się praca i stamtąd szły transporty rozbitków ze wszystkich 3-ch korpusów daleko na Murman, gdzie skupiać się miały pod wodzą postanego tam uprzednio generała Hallera.

Zofja Wańkowiczowa.

## ZWIĄZEK BRONI.

(Kartki z pamiętnika).

Kalużański<sup>1)</sup> dwór był prześlizgnięty. „Wiadomo”, że ciemnymi nocami „duchy” przewracały w salonie wielkie, stare księgi, a na pewno w najjaśniejsze dni chodziły po pokojach, między starymi meblami, dawne myśli, marzenia i — tęsknota serc.

Przyjechałam do Kalużyc zaraz po ślubie i stara Alina, „panna re-spektowa” matki mego męża, mówiła: „Wcale za małżeństwo was nie uważam, dzieciaki się dziwaczają i tyle”. Zato wieczorami, w wielkiej przyjaźni z panną Aliną, otwieraliśmy starą skrzynkę listów ojca z Syberji: listów do „matki” z długich syberyjskich lat wygnania po 63-im roku: „Straszny tu dziś wiatr w Irkucku... a może szeleści też raz liśćmi lip kalużańskich, a może dotknął i twojej sukni, Mateńko?”.

Wkrótce mieszkańców kalużańskiego domu rozwiata po świecie wojna. Zaczęły przychodzić listy. Nie było już w nich bezsilnej i nieuko-jonej tęsknoty syberyjskich listów z przed pół wieku. Wielkimi bokrokami nadszły zdarzenia i idzie Możliwość Czynu.

Mąż mój, Melchjor Wańkowicz, z bratem swoim Witoldem, pojechali do Piotrogradu, do utworzonego po Zjeździe Wojskowych Polaków wszystkich frontów „Naczpola” (Naczelny Komitet Polskich Sił Zbrojnych).

Sprawa, zdawało się jasna — prosta nie była. Zjazd powziął uchwały kompromisowe i wyłonił ludzi kompromisowych. Zamiast postanowienia tworzenia wojska, wynaleziono dyplomatyczną nazwę

<sup>1)</sup> Kalużyce, ziemi Mińskiej.

T: 3053/usk

Warciskowe karty informacyjne

1/1

1920 MS/95  
85

Hubicka

Anna v. Hana

18 VIII 1889

26 X 1941

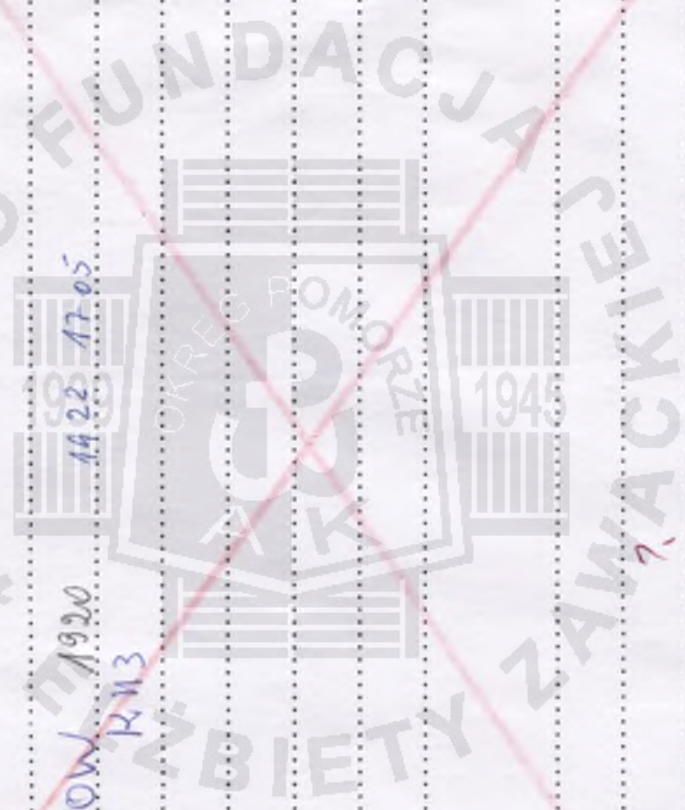
P.O.W. 1920

19 22 17 05

R. 113

7598

Wesoł. 2. 257 i 508





1. Andr. Hubicka, Anna, 1920, obywatelka, 7598, POW, 1922.05.17, s. 257, i, 508

2.

3. B. Polak w Kew M. Wykazy ofendow... s. 166

4.

5.

6.

7. Filijow; Dziewuska-Zaleska; Dziemienista

8.

9.

10.

11.

12.

13.

16) Zwiędzio list 77 Powalanski (Korrespond) D2 Pers M. S. Wójcik kw 1 z dn. 4 I 1923

14.

15.

16.

20. Gieslik, Dufnat

3

i

VM

POW

HUBICKA Anna

125, nr. 7598, 1922.05.17

Gen. P. Resotowski, Order Virtuti Militari  
i Jego Kawalerowie.

Hallmark Press, Miami, Florida, USA  
str. 257, 1992.

6.12.99

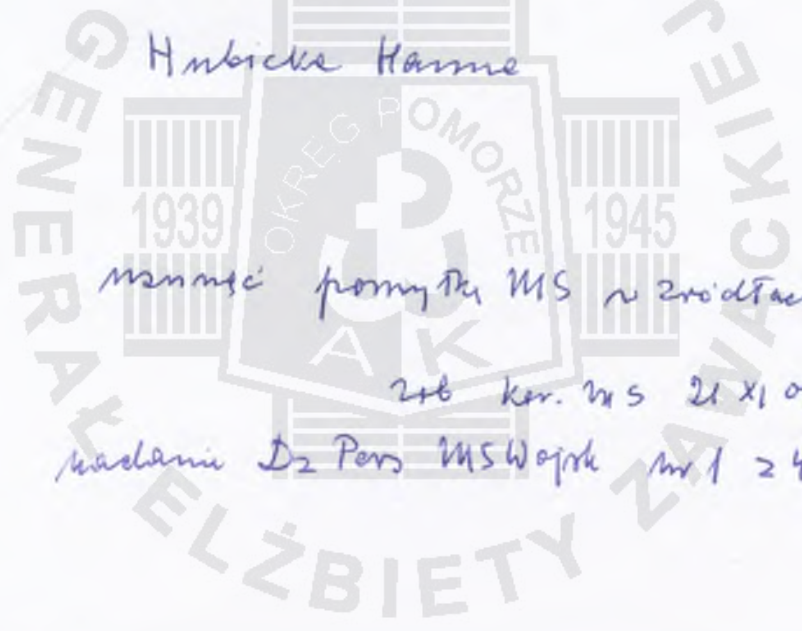


FUNDACJA

POW.

VM

Hmbische Hamme



manngi prony Du MS ni Zwiódtach

216 kar. MS 21 XI 07

Wachani Dz Pers MS Wojrk Nr 1 z 4 I 1923

i

POW

HUBICKA Anne

- odznaczona VM 2e udziela POW

Zob. Filipow K., Order VM 1932-1945, w-w 1990,  
s. 115

D.k. IV 04



Ziemieniński Jęmczy "Prace w POW-Wschód"

Dr. ANNA HUBICKA

Dr. Anna Hubicka razem z mężem swoim pracuje w P. O. W. w Kijowie, zdobywając dla Organizacji środki materialne, które pozwalają na poważne postawienie prac zarówno na Ukrainie, jak i w całym kraju.

Po okresie pracy politycznej i organizacyjnej w Kijowie ob. Hubicka z rozkazu Komendy Głównej udaje się do Moskwy. Tam wśród ciężkich warunków pracy konspiracyjnej, nieustannego śledzenia i prześladowań ze strony bolszewików nawiązuje kontakt z Ententą, co dla sprawy polskiej ma znaczenie wagi państwowej. Ponieważ cała praca P. O. W. zarówno na Ukrainie jak i w Rosji jest skierowaną przeciwko Rosji i państwu centralnym, a przedstawiciele Ententy, nie mając kontaktu z organizacją, nie mogą się co do tego upewnić i podejrzewają P. O. W., a więc większość społeczeństwa i miarodajnych czynników w Polsce o stosunek do Ententy wrogi, — więc nawiązanie przez ob. Hubicką łączności z przedstawicielami Ententy ma znaczenie pierwszorzędne i wpływa na zmianę stosunku koalicji do nas.

Wreszcie na rozkaz Komendy Głównej, wśród okropnych warunków teroru i najcięższych prześladowań, przedostaje się do Petersburga, a stamtąd przedziera się do Finlandji, by, zgodnie z rozkazem, dotrzeć do Paryża.

Spełniwszy rozkaz, wraca do Kraju już w okresie niepodległości Polski.

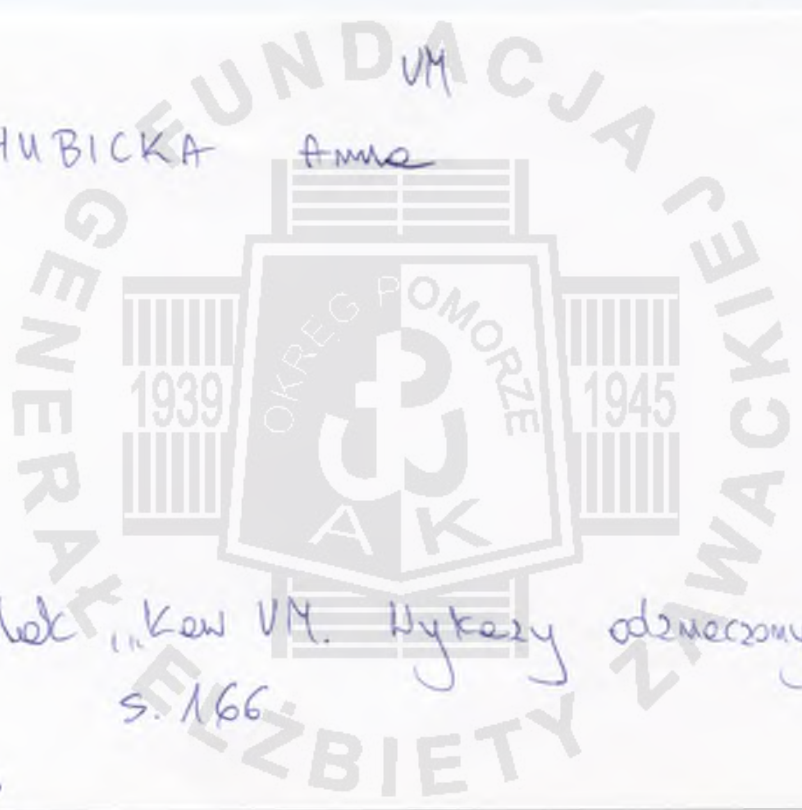
Za powyższą, nadzwyczaj owocną i brzemienną w tak ważne następstwa, jak nawiązanie kontaktu z przedstawicielami Ententy, pracę — przedstawia się ob. Hubicką Annę do odznaczenia orderem „Virtuti Militari“ klasy V.

i

HUBICKA

Amme

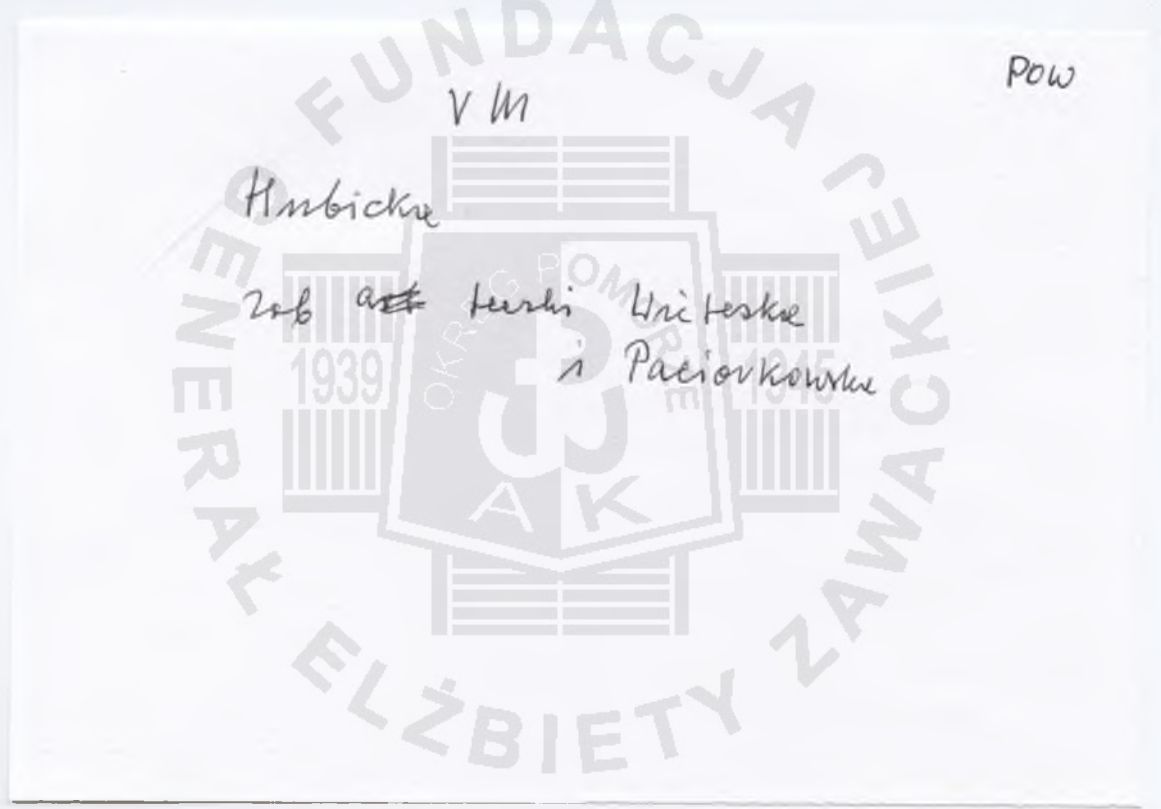
UM



Pobek „Kew UM. Wykazy odznaczonych...  
s. 166

D.kw. II 03





pow

VM

Kmbicka

Zob. ~~akt~~ tenki Unieska  
i Paerokowka

1939

1945

OKR. G. POM. m.

W  
AK

FUNDACJA ENERGETYKI ELŻBIETY ZAWACKIEJ

i

HUBICKA Anna Rejme  
1889 - 1987

- jej biografem napisał M. Górczowski
- foto symboliki pisudczyków
- może to krewna Wł. Hubickiej

zob. koresp. E2 z M. Górczowskim -  
e-mail z 17 IV 09 / p. 313/01, B 681/

b.k. V 09



VIII

Poln

Habické Hamne

putovníková Habická  
na pančovačské pouti (2 plet Habického) spravené  
pouti 2 - je to putovníková Habická  
družice Habice Stavecká  
pouti Habice pouti na Krasnici  
od Zdravky-Zelovky M., W okopach s 113

putovníková Habická

putovníková Habická

putovníková Habická

putovníková Habická

FUNDACJA  
ELŻBIETY ZIMNEJ

HUBICKA Anna Maria

